Środa-Czwartek, 20-21 maja 1936 - Nr. 69
(Pismo wychodzi w dniu datowania)

DZIEŃ BYDGOSKI

10 GR.

12 stron

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI ILUSTROWANA — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 12. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 20f.868

„Przyszedłem zaczerpnąć Ducha Komendanta"

Przemówienie premjera gen. Sławoj-Składkowskiego na zjeździe Piątaków

Warszawa, 19. 5. Na walnym zjeździe Koła Piątaków, który odbył się w ubiegłą niedzielę, premjer gen. Sławoj-Składkowski wygłosił następujące przemówienie:

„Koledzy!

Przyszedłem tu zameldować Wam, że z rozkazu Pana Prezydenta i Generała Śmigłego-Rydza zostałem premjerem. Przyszedłem również tutaj, ażeby pokrzepić się Waszą obecnością, żeby zaczerpnąć Ducha Komendanta, który napewno wśród nas w naszych obradach bierze udział (zebrani wstają). Przyszedłem zaczerpnąć Ducha Komendanta dlatego, że idę do walki.

Przypomnijmy sobie, Koledzy, jak to było dawniej z walką. Jeżeli ktoś z nas szedł na patrol, to wtedy koledzy mu pomagali; jeżeli bagnet siedział źle na lufie, to koledzy pożyczali mu swego bagnetu; jeżeli miał pustą ładownicę, to każdy dorzucił mu po naboju do ładownicy; jeżeli manierka była pusta, to dawali mu kawy lub chociażby wody, ażeby coś miał na patrolu.

Ale nie było to najważniejsze.

Najważniejszem było to, aby ten patrol szedł naprzód i patrolował.

Dzisiaj, Koledzy, razem z Panem Generałem Śmigłym-Rydzem idę na patrol i przyrzekam Wam, że nie pójdę jak inni na wieś szukać jajek i sera. Będę tym, który będzie patrolował, aby ochraniać Wasze siły.

Ja za to, Koledzy, chcę od Was, bym miał tę pewność, że kiedy ujrzycie, że ja walczę tam na progu, abyście mnie wsparli, abyście mi pomogli, abym czuł również, że nie jestem sam, że Wy mnie rozumiecie, że Wy mi dajecie możność — jeżeli nie zwycięstwa — to wytrzymania w walce.

Tych nieprzyjaciół napewno będę przed sobą miał. To jest bezrobocie, to jest brak zgody wśród nas, to chęć krytykowania wszystkich, to cały szereg rzeczy, które trzeba będzie zwalczyć.

Proszę Was Koledzy, bardzo o pomoc w tej walce; jeżeli proszę Kolegów, nie pomożecie mi, to byłbym głupi gdybym myślał, że zwyciężę.

Jeżeli pomożecie mi, to wtedy możliwem jest, że zbudzi się Polska taka, jaką Komendant kazał nam widzieć w dniu 6 sierpnia."

Gen. Kordjan-Zamorski w Berlinie

Berlin, 19. 5. (PAT). Komendant główny P. P. gen. Kordjan-Zamorski zwiedził dziś szereg urządzeń policyjnych m. Berlina i złożył wieniec o barwach polskich przed pomnikiem policji niemieckiej, wzniesionym na cześć 2-ch oficerów policji, zamordowanych przez komunistów. Uroczystość składania wieńca zakończona została przemarszem oddziału honorowego policji niemieckiej przed gen. Kordjan-Zamorskim.



Komendant główny Policji Państwowej (na pierwszym planie) odwiedził stolicę Niemiec, gdzie zaznajamiał się z urządzeniami policji niemieckiej

Przelot eskadr samolotów polskich nad Bałtykiem

Warszawa, 19. 5. (PAT.) Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym szef Departamentu Aeronautyki Ministerstwa Spraw Wojskowych **gen. Rayski odleciał na czele kilku samolotów do Gdyni, skąd jutro będzie kontynuował swój lot do Szwecji,** gdzie złoży rewizytę szefowi lotnictwa szwedzkiego.

Urzędnicy Województwa Poznańskiego opodatkowali się na samolot

(o) **Poznań,** 19. 5. (Tel. wł.) P. wojewoda Maruszewski przyjął dziś delegację urzędników Województwa, która zawiadomiła go, że wszyscy pracownicy Urzędu Wojewódzkiego opodatkowali się na samolot ćwiczebny dla wojska.

Bezrobotni chcą okupować magistrat

(o) **Śrem,** 19. 5. (Tel. wł.) Wiec bezrobotnych uchwalił okupować magistrat aż do przyjęcia wysuniętych przez nich postulatów. Policja nie dopuściła do demonstracji i aresztowała dwóch prowodyrów.

Min. Thomas zdradził tajemnicę budżetu?

Sensacyjne zeznanie w głośnym procesie londyńskim

Londyn, 19. 5. (PAT). Dziś w czasie rozprawy w trybunale o zdradzie tajemnicy budżetu adwokat Reginald Hearn zeznał, że dnia 21 września 1935 r. finansista Vergotis mówił mu, iż **może zdobyć pewne tajemnice od członka rządu min. Thomasa.** W tym czasie właśnie opracowywano projekt budżetu.

Hearn kilkakrotnie spotykał się z Vergotisem i zapytywał go o te tajemnice. Vergotis odpowiadał na to, że nie należy być zanadto ciekawym i że dowie się, o co chodzi, gdy kanclerz skarbu złoży deklarację w izbie o budżecie.

Ile zarobiło Tow. Kanału Suezkiego na wojnie włosko-abisyńskiej?

Paryż, 19. 5. (PAT). Rada nadzorcza Tow. Kanału Suezkiego postanowiła zaproponować na walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów, które odbędzie się w połowie czerwca, wypłacenie **dywidendy w wysokości 540 fr. od jednej akcji** za rok 1935.

Warto podkreślić, że dywidenda za rok 1934 wynosiła 525 fr. Wzrost zysków Tow. Kanału Suezkiego zawdzięcza w **głównej mierze opłatom, pobieranym od statków włoskich, przewożących materjał wojenny do Abisynji.**

Na zamku

Warszawa, 19. 5. (PAT). **Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś pana prezesa Rady Ministrów gen. dr. Felicjana Sławoj - Składkowskiego, który poinformował P. Prezydenta o bieżących pracach Rządu.**

Warszawa, 19. 5. (PAT). Pan Prezydent R. P. przyjął dziś po południu ambasadora Polski w Paryżu Chłapowskiego, a następnie prezesa P. K. O. p. H. Grubera.

Liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 35.672 osoby

Warszawa, 19. 5. (PAT). Liczba bezrobotnych na terenie całego kraju wynosiła według danych biur pośrednictwa pracy Funduszu Pracy w dniu 15 bm. ogółem 378.493 osób. Bezrobocie zmniejszyło się więc w ciągu ostatnich 15-tu dni t. j. od 1 do 15 bm o 35.672 osób. W porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 63.511 osób.

O zatrudnienie bezrobotnej młodzieży

(o) **Warszawa,** 19. 5. (Tel. wł.). Min. Zyndram - Kościałkowski przybył dziś do biura głównego Funduszu Pracy, gdzie szczegółowo zapoznał się z działalnością instytucji. Szczególnie interesował się p. min. Kościałkowski zatrudnieniem młodzieży, do którego — jak wynika z przemówienia, wygłoszonego przy objęciu urzędowania w min. Opieki Społecznej — przywiązuje największą wagę.

Ms. „Batory" w Kopenhadze

Kopenhaga, 19. 5. (PAT). W drodze do Ameryki zawinął dziś rano do tutejszego portu M/S „Batory". Korzystając z pięknej słonecznej pogody, **na powitanie transatlantyku polskiego zebrała się na molo liczna publiczność, a wśród niej zamieszkali w Kopenhadze Polacy.**

Na pokładzie M/S „Batory" przybyli m. in. podsekretarz stanu w Min. Przemysłu i Handlu Doleżal, dyr. departamentu morskiego inż. Możdżeński, prezes Ligi M. i K. gen. Orlicz Dreszer, ambasador Jerzy Potocki, konsul honorowy duński w Gdyni. Przybyła również na M/S „Batory" do Kopenhagi delegacja zarządu m. Gdyni i portu gdyńskiego pod przewodnictwem komisarza F. Sokoła i dyrektora Urzędu Morskiego inż. Łęgowskiego. Delegacja zabawi w Kopenhadze 3 dni, podejmowana przez zarząd tutejszego portu.

W imieniu poselstwa R. P. powitał przybyłych na pokładzie statku sekretarz legacyjny Baliński. Przed południem zwiedzano port kopenhaski, poczem na pokładzie M/S „Batory" odbyło się śniadanie, wydane przez linję Gdynia-Ameryka.

Następnie M/S „Batory" odpłynął w dalszą drogę.

P. Begale ponownie starostą krajowym poznańskim

(o) **Poznań,** 19. 5. (Tel. wł.) **Wydział** Wojewódzki wybrał na stanowisko starosty krajowego na dalsze 6 lat dotychczasowego starostę p. Begalego. Wybór ten wymaga jeszcze zatwierdzenia **przez Sejmik Wojewódzki.**

Wniebowstąpienie Pańskie

Piękne tradycje kościelne

Święto na pamiątkę **powrotu Chrystusa Pana do nieba** obchodzili chrześcijanie już bardzo wcześnie. Rozpowszechniło się ono zaraz po ustaniu prześladowania Chrześcijan, którzy znali i wielką czcią otaczali miejsce, z którego Chrystus wstąpił do niebios. Cesarzowa Helena wzniosła na tej górze wspaniałą bazylikę, zburzoną później przez Saracenów.

Co do **obrządków liturgicznych** związanych **z dniem Wniebowstąpienia,** to od najdawniejszych czasów stanowiła procesja ich charakterystyczną część składową. Najstarsze wiadomości o sposobie obchodzenia tego święta w Jerozolimie podają, że wierni udawali się w środę po godzinie szóstej, czyli około naszej 12-tej w nocy, **z Jeruzalem do Betleem** w uroczystym pochodzie, gdzie w kościele Narodzenia Chrystusa odbywali wigilję. Dnia następnego odprawiano tam **Mszę św. z kazaniem,** by wieczorem znowu wrócić w procesji do Jerozolimy.

Od VIII w. nabożeństwa te odprawiano **na Górze Oliwnej.** W średnich wiekach urządzano w tym dniu procesję także w Galji i w Niemczech, a zwyczaj ten wskazuje, jak bardzo przy wprowadzaniu aktów liturgicznych starano się naśladować to, co czynił Chrystus.



Lucca de la Robbia: Wniebowstąpienie. Płaskorzeźba z katedry florenckiej

W tym **wypadku** szło o symboliczne przedstawienie wyprowadzenia przez Chrystusa uczniów **na Górę Oliwną,** gdzie odbyło się **Wniebowstąpienie.**

W dawnych czasach starano się przedstawiać ludowi **cud Wniebowstąpienia zupełnie plastycznie,** mianowicie wyciągano figurę Chrystusa przez otwór w suficie w kościele, tak że znikała ona z oczu wiernych. Dzisiaj do liturgji tego święta należy też zwyczaj, że po odczytaniu ewangelji podczas sumy gasi się i odstawia na bok paschał, t. j. grubą świecę, stojącą na ołtarzu, którą zapalało się w czasie sumy przez cały okres powielkanocny.

Podczas Mszy św. odczytywane są teksty z Pisma świętego, przypominające radosne fakt Wniebowstąpienia. Także i ewangelja tego dnia krótko wspomina o Wniebowstąpieniu Chrystusa.

Zasieki z drutu kolczastego na ulicach Palestyny

Jerozolima, 19. 5. (PAT). W Palestynie wydano zarządzenia, **zabraniające wyrobu, sprzedawania i posiadania sztyletów i noży.** Zastosowano również nową procedurę sądową dla przyspieszenia wyroków. Wczorajsza zapowiedź min. Thomasa w Izbie Gmin **wysłania** do Palestyny komisji brytyjskiej, **zarówno** jak oświadczenie, że wyjazd delegacji Arabów do Londynu **jest już niepotrzebny,** wywołały w Palestynie **wielkie wrażenie.**

Wiadomości te rozeszły się równocześnie **z ogłoszeniem kwoty imigracyjnej Żydów** i uważane są za wyraz ujemnego stosunku W. Brytanji do nacjonalistów arabskich. Jerozolima, wobec nieczynności sklepów, **ustawienia na ulicach zasieków z drutu kolczastego** i patrolujących oddziałów wojskowych, **sprawia wrażenie oblężonego miasta.**

Jerozolima, 19. 5. (PAT). Syn burmistrza starej dzielnicy miasta **został dziś zastrzelony.** Na szosie Haifa — Jerozolima wprowadzono **straż wojskową,** która strzeże bezpieczeństwa komunikacji.

Gazetę arabską „Addi Fasz" zawieszono.

W Tel-Avivie dokonano wielu aresztowań.

Piorun w radio zabił 8 ludzi

Moskwa, 19. 5. (tel. wł.) Podczas gwałtowej burzy, jaka szalała nad Erywaniem, **piorun uderzył w maszt radjostacji, zabijając trzech mechaników** z obsługi radjostacji.

Jednocześnie ten sam piorun **zabił w studjo koncertujących w tym czasie pianistę i skrzypka.**

Plaga gąsienic w Holandji

Amsterdam, 19. 5. (PAT). W miejscowości Rosmalen w Brabancji holenderskiej **miljardy gąsienic rzuciły się na zbiory,** niszcząc je całkowicie. **Zagrażają one również zdrowiu mieszkańców, zatruwają bowiem studnie.** Wydane dotychczas zarządzenia okazały się **nieskuteczne.**

97 gospodarstw spłonęło

Olbrzymie pożary w powiecie kostopolskim i brzeskim

Warszawa, 19. 5. (PAT). Dnia 18 bm. w domu Anny Tyszniuk w Bystrzycy pow. kostopolski powstał pożar, który w krótkim czasie przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Ogółem spaliło się 97 gospodarstw, przyczem spłonęło 37 domów mieszkalnych oraz 87 budynków gospodarczych.

Straty wynoszą ponad 100 tys. zł.

* * *

Kraków 19. 5. (PAT). Dzisiejszej nocy we wsi Szczurowa, pow. brzeskiego, wybuchł gwałtowny pożar, którego **pastwą padło 18 domów mieszkalnych, 23 stodoły, 14 stajen i wiele zabudowań gospodarskich.**

W akcji ratunkowej brały udział okoliczne straże wiejskie oraz straże ogniowe z Tarnowa i Brzeska, dzięki wysilkowi których udało się nad ranem pożar zlokalizować.

Szkody wyrządzone pożarem wynoszą **przeszło 100.000 zł.,** zarówno w spalonych budynkach, jak w zniszczonym przez pożar inwentarzu żywym. Około **100 osób zostało bez dachu nad głową.**

Za napad na policję

skazał sąd 14-tu członków Stronnictwa Narodowego

Kalisz, 19. 5. (PAT.) Przed Sądem Okręgowym w Kaliszu odbyła się dziś rozprawa **przeciwko 14-tu członkom Stronnictwa Narodowego,** którzy dopuścili się **napadu na policję,** usiłując odebrać rzeczy, znalezione podczas rewizji w mieszkaniu jednego z członków stronnictwa. Sąd skazał 4-ch oskarżonych **po 10 miesięcy więzienia, 4-ch po 8 miesięcy, 6-ciu po 6 miesięcy.** Wszystkim, prócz jednego, zawieszono wykonanie kary na 5 lat.

Gwen - Ha - Du

Tajna organizacja iredentystyczna bretońska

Paryż, 19. 5. (PAT). Dochodzenia władz sądowych, wdrożone naskutek aresztowania drukarza Girarda, doprowadziły do **zidentyfikowania osoby przywódcy tajnej irredentystycznej organizacji bretońskiej we Francji t. zw. Gwen - Ha - Du.** Girard bowiem skonfrontowany z jednym ze sprawców napadu na pociąg ówczesnego premjera Herriota w r. 1932, został przez niego rozpoznany jako ten, który mu dawał istrukcje i rozkazy co do zamachu. Girard przyznał się w następstwie, że instrukcyj tych udzielił mu rzeczywiście, ale oświadczył, że tylko jako pośrednik z rozkazu szefa organizacji i wymienił jako tego szefa **inż. Celestyna Laime,** który już był w tej sprawie jako podejrzany, aresztowany przed 3 tygodniami, ale został wypuszczony na wolność, ponieważ sprawca zamachu nie rozpoznał w nim tego, który mu dawał rozkazy. Inż. Laime znajduje się obecnie na ćwiczeniach wojskowych w Rennes. Ma on zostać aresztowany i poddany przesłuchaniu.

Oskarżony on będzie nietylko o **organizowanie zamachu na pociąg,** lecz również **o zamach na pomnik w Rennes,** który był w swoim czasie wzniesiony ku uczczeniu przyłączenia Bretanji do Francji oraz o **cały szereg prób podpalenia prefektur w miastach bretońskich.**

Mussolini i Eden powołani na świadków

w sensacyjnym procesie poznańskim

Poznań, 19. 5. Przed Sądem Okręgowym w Poznaniu rozpoczyna się dzisiaj niezwykła sprawa **o obrazę papieża Piusa XI.** Oskarżonemu Jakóbowi Floryszczakowi **zarzuca się, iż na publicznem zebraniu w Środzie wyraził się w sposób następujący:**

„Papież nie może rzucać klątwy, bo by **się ośmieszył,** ponieważ żąda pieniędzy na świętopietrze, podczas gdy narody giną z głodu".

Obrońca oskarżonego, adw. Nowosielski, wniósł o powołanie na świadków: **ks. prymasa Hlonda, Mussoliniego (!), ministra brytyjskiego Edena (!)** i prof. Ułaszyna z Poznania, dla stwierdzenia, iż oskarżony opierał swe oświadczenie na prawdzie materjalnej.

Nie trzeba dodawać, że zapowiedź tej rozprawy, a zwłaszcza niezwykła lista świadków, **którzy oczywiście — przez sąd nie będą wezwani** — wywołała niezwykłe **poruszenie w Poznaniu.**

Niemczenie nazw na Śląsku Opolskim

Berlin, 19. 5. (PAT). „Nowiny Codzienne", wychodzące w Oopolu, donoszą: Z rozporządzenia władz administracyjnych zamieniono nazwy następujących miejscowości na Śląsku opolskim: pow. kozielski: Łąki na Wolfswiesen, pow. opolski: Komprachcice na Gumbertsdorf, Dziekaństwo na Dechansdorf, Jaśkowice na Johannsdorf O. S., Folwark na Vorwerk O. S., gmina Rzeczyca pow. kozielskiego na Riedgrund.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Po zmianie rządu

Warszawski **„Czas"** w swoim przeglądzie prasy rozprawił się z plotkarstwem, szczególnie bujnie rozmnażającem się na łamach dzienników polskich zwłaszcza w ostatnich czasach. „Czas" przypomina jakto jeszcze w zeszłym tygodniu snuto najrozmaitsze przypuszczenia na temat zmian w rządzie, jakie to wystawiano horoskopy...

I tak, tuż przed zmianą gabinetu, krakowski **„Głos Narodu"** wieścił:

„Tekę ministra spraw wewn. ma objąć napowrót p. Kościałkowski, na fotelu ministra Przemysłu i Handlu po p. Góreckim ma zasiąść p. Roman, świeżo mianowany wiceministrem Spr. Zagranicznych, tekę Sprawiedliwości. dotychczasowy minister Opieki Społecznej p. Jaszczołt, a ministrem Opieki Społecznej ma zostać p. Malski, należący do Związku Naprawy".

Bardzo podobnie wypadały horoskopy rządowe **„ABC",** które ze swej strony podawało:

„Utrzymują, że zmiana nastąpi w każdym razie na stanowisku ministra Spraw Wewnętrznych. Tekę ministra Spraw Wewnętrznych miałby objąć dotychczasowy premjer, p. Kościałkowski, lub wojewoda śląski, p. Grażyński".

Zupełnie co innego pisał krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny". Twierdził on mianowicie, raz, że ministerstwo spraw wewnętrznych powierzone będzie gen. Norwid-Neugebauerowi, drugi — że gen. Norwid upatrzony jest na ministra przemysłu i handlu.

A co za „informacje" przetelefonowywał **„Dziennikowi Bydgoskiemu"** korespondent warszawski tego pisma? A co za niesłychane „bujdy" ogłaszało toruńskie **„Słowo Pomorskie"?** Niewarto tego nawet tu powtarzać. Wszystkie te informacje okazały się fałszywe, a życie raz jeszcze dowiodło, że kłamstwo ma krótkie nogi i w dziennikarstwie też tylko popłaca sumienność, rzeczowość i... prawdomówstwo.

Jasny punkt

Najruchliwszym, ale bodaj i najbardziej zacietrzewionym z pośród plejady dzienników endeckich jest **„Goniec Warszawski",** który rzeczywistość polską ogląda zawsze przez bardzo czarne okulary. Ale i temu dziennikowi zdarzyło się, że zobaczył jasny punkt na naszym horyzoncie. Tym jasnym punktem jest rozwój i dzisiejszy stan naszej floty handlowej:

Zbliżamy się do pierwszej setki tonażu naszej floty. Nie jest to wiele jak na nasze potrzeby i przez dłuższy czas będziemy jeszcze zależni od innych państw pod tym względem. Daleko nam jeszcze do takiej Grecji i Danji, które mają ponad 700 tysięcy ton, liczące floty handlowe.

Jedno jest tylko pociechą, że stale idziemy naprzód i że coraz bardziej naród nasz uczuciowo i gospodarczo zrasta się z morzem, pojmując jego znaczenie dla ekonomicznego i politycznego rozwoju.

Wreszcie wyraźnie

Warszawa, w maju (kor. wł.)

Na list pasterski **Metropolity ks. kardynała Kakowskiego,** ogłoszony przed kilkunastu dniami, odpowiedziało właśnie **Stronnictwo Narodowe.**

Ks. kardynał Kakowski stanął na stanowisku potępiającem **szowinizm narodowy.**

„Jeśli Kościół — pouczył Metropolita Warszawski w swym Liście Pasterskim podległe mu duchowieństwo — ceni i pochwala miłość Ojczyzny i narodu, jeśli chce, aby kapłani byli prawdziwymi miłosnikami Ojczyzny, prawdziwymi patrjotami, to z drugiej strony potępia niezdrowy patrjotyzm, przejawiający się jako przesadny nacjonalizm".

Poglądu tego, wyrażonego przez tak wysokiego dostojnika duchownego, jak **Kardynał Kościoła Rzymskiego i Metropolita archidiecezji warszawskiej,** przeboleć nie zdołała **ENDECJA.** Przez tyle lat mieniła się wobec maluczkich duchem główną obrończynią Kościoła — a tu nagle dowiaduje się, że bynajmniej nie jest wyrazicielką tych poglądów, jakie przenikają najwyższe sfery kościelne, ba, że hasła, rzucane w lud przez endecję, zasługują z punktu widzenia interesu Kościoła na bezwzględne potępienie...

Endecja znalazła się zatem na rozdrożu: czy przyjąć zasady, głoszone przez Kościół, a temsamem wyrzec się potępionego **„przesadnego nacjonalizmu"**, metod szowinistycznych — czy też wytrwać w tych metodach, a więc wyrzec się miana **„defensor fidei"**, tytułu obrońcy Kościoła?

Endecja wybrała to ostatnie...

Właśnie ukazał się w głównym organie endeckim, **„Warszawskim Dzienniku Narodowym"**, zasadniczy artykuł, w którym endecja jawnie i niedwuznacznie przekreśla swój dotychczasowy stosunek do Kościoła, wyrzeka się dotychczasowych twierdzeń, jakoby między nią a ideologją Kościoła panowała taka idealna harmonja, jaką nam przez tyle lat obóz ten w żywe oczy wpierał.

— „KATOLICYZM — stwierdza wyraźnie organ centralny partji endeckiej — NIE MOŻE DOSTARCZYĆ W DZISIEJSZYCH WARUNKACH WYSTARCZAJĄCYCH CELOM NASZEJ WALKI POLITYCZNEJ SFORMUŁOWAŃ".

Innemi słowy: „sformułowania" **Kościoła, przykazania i zalecenia, nie są więcej wiążące dla partji endeckiej. Są niemi tak długo, dopóki endecja może nadużywać firmy stronnictwa katolickiego dla sprzęgania do swego rydwanu partyjnego maluczkich duchem, wierzących i praktykujących katolików. Przestają natomiast obowiązywać partję endecką z chwilą, gdy Kościół przypomina podstawowe zasady miłości bliźniego i potępia zaślepienie i rozwydrzenie, gdy nazywa to, co w życie publiczne wnosi endecja, „niezdrowym patrjotyzmem".**

Wystąpienie endecji jest tembardziej znamienne, że **godzi ono w próbę pewnej konsolidacji żywiołów umiarkowanych w kraju, a stojących na gruncie katolicyzmu.** Endecja zgóry wypowiada się przeciw takiemu **frontowi"** katolickiemu, wyraźnie chce się od niego odgrodzić.

I tu mamy typowy przykład tego, co Francuzi określają mianem **„les extrêmes se touchent"...** krańcowe sprzeczności zbiegają się ze sobą... Wszak to komuniści właśnie głoszą, że **sformułowania"** Kościoła, etyczne przykazania katolicyzmu, stanowią w ich walce politycznej główną przeszkodę, którą należy usunąć, unicestwić. A czemże innem jest obecne **oświadczenie endeckie?**

Różnica polega tylko na tem, że **komuniści programowo głoszą swój antykatolicyzm — natomiast endecy przez długie lata mamili społeczeństwo i żerowali na idei, od której wewnętrznie byli jednak bardzo dalecy...** Każdego, kto im się nie podobał, piętnowali jako **„bezbożnika"**, czy **„masona"**, **czy „wroga Kościoła"**, a sami uprawiali pospolite duszołapstwo, wciąż mając na ustach słodkie słowa nibyto przywiązania do Kościoła i nibyto jego obrońcy...

Dziś jednak z tego worka, pełnego obłudy, wyłazi szydło, sprawdza się i u nas, że krańcowy szowinizm nacjonalistyczny bardzo łatwo godzi się z — **bezbożnictwem, z — akatolicyzmem, z wyrzeczeniem się etyki katolickiej w życiu publicznem.** Doświadczenie to uczynić mieli **katolicy w Niemczech,** gdy zapanowała tam doktryna nacjonalistyczna i szerzyć się poczęły **hasła neopogańskie,** a równocześnie wpływ Kościoła rzekomo spadł do minimum.

Deklaracja endecka, że „sformułowania" Kościoła nie pokrywają się więcej z **„celami walki politycznej"**, do których endecja zmierza — nie zaskakuje właściwie nikogo, kto sobie należycie uświadamiał podstawy, na których opiera się u nas **„stronnictwo narodowe".** Tylko ludzie bardzo naiwni mogli wierzyć w **„katolickość"** tej partji. Był to szyld, potrzebny dla zmylenia istotnych celów i założeń endeckich. Było to frywolne kupczenie na targu politycznym hasłem, nie odpowiadającem jednak prawdziwym przekonaniom.

Dziś maska obłudy spada. Bardzo to dobrze. Hipokryzja bowiem jest rzeczą wstrętną. I szkodliwą.

W.-ki.

Polska musi być uzbrojona

Taki jest kategoryczny imperatyw polskiej racji stanu

Zbrojenia nie zawsze oznaczają przygotowania wojny. Zbroją się zarówno narody wojownicze jak i pokojowe. Dla narodów wojowniczych zbrojenia są środkiem do zrealizowania zdobyczy terytorjalnych — dla narodów pokojowych zbrojenia są gwarancją utrzymania w całości terytorjum kraju. To przeciwstawienie jest banalne, lecz zawiera w sobie dziś najważniejszy **problem polityki międzynarodowej:** kiedy należy się dopatrywać zbrojeń defenzywnych, a kiedy ofenzywnych?

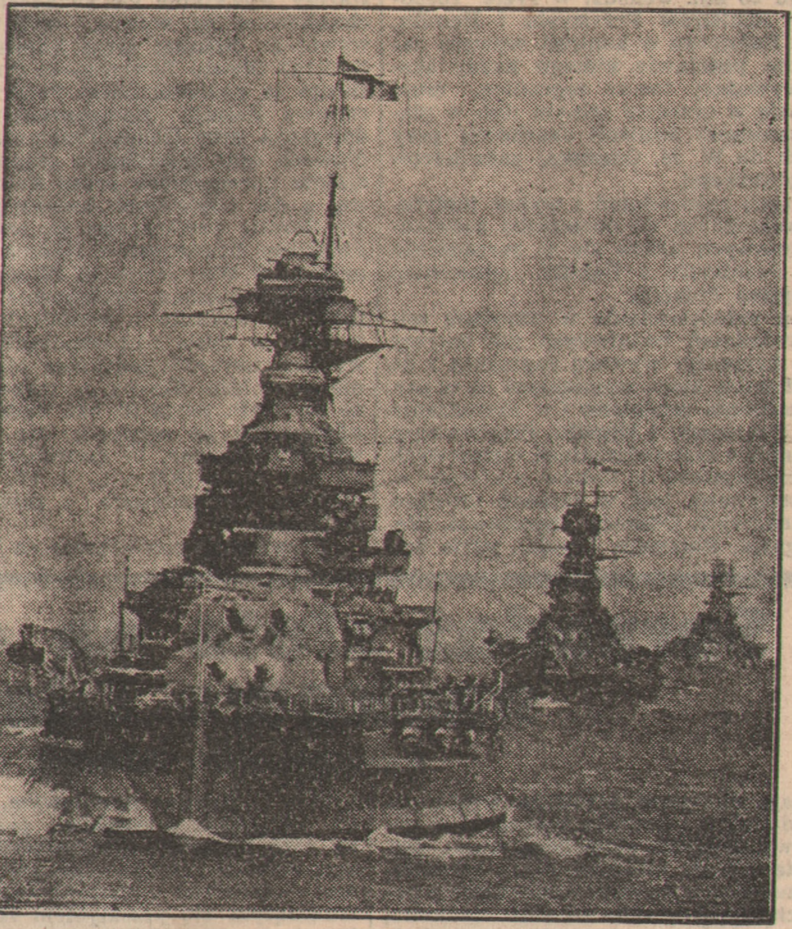
Na pytanie to nie może dać odpowiedzi **stopień rozbudowy ofenzywnych rodzai broni w danej armji.** Niejednokrotnie natychmiastowa ofenzywa jest jedynym skutecznym środkiem obrony. Niedawno zjawiła się w Anglji książka, poświęcona zagadnieniom wojny lotniczej, której autor dowodzi, że jedyną skuteczną obroną kraju przed atakami floty lotniczej przeciwnika jest zniszczenie tej floty przez ofenzywę przeciwko nieprzyjacielskim bazom lotniczym. Zdaniem autora angielskiego, państwo, które rozporządza tylko **defenzywną flotą powietrzną,** nie jest dostatecznie zabezpieczone przed tragicznemi skutkami ataków bombowych. I w stosunku do innych rodzai broni można powiedzieć toż samo. Swojego czasu prasa niemiecka powtarzała szeroko i hałaśliwie zdanie sowieckiego generała, który po zwiedzeniu fortyfikacyj francuskich na granicy niemieckiej oświadczył, że są one imponującą linją defenzywną, ale zarazem nadają się świetnie jako punkt wyjścia dla ofenzywy.

Czy państwo zbroi się celem zagwarantowania bezpieczeństwa, czy też w celu agresji — na to może dać odpowiedź tylko kierunek i ton polityki zagranicznej. Dużo światła rzucają **oświadczenia mężów stanu.** Mussolini dawno już pisał w swym artykule o faszyźmie w „Nowej Encyklopedji Włoskiej", że nie wierzy ani w możliwość, ani też w pożyteczność wiecznego pokoju. W związku z tą tezą, w swem przemówieniu do organów partyjnych dnia 18 marca 1934 r., nawiązując do zbrojeń włoskich, oznajmił, że z chwilą, kiedy pokój się skończy, **„państwo potrzebuje siły i to jest kategoryczny imperatyw".** Przebieg konfliktu abisyńskiego był dokładnem następstwem tego, co przedtem mówił i pisał Mussolini.

Mussolini jest bezporównania prostolinijniejszy i szczerszy jako polityk od mężów stanu i kierowników innych państw. Ale niema takich mistrzów słowa, którzyby potrafili ukryć istotne zamiary agresywne pod słowami o tonie pacyfizmu. Dlatego też każdemu niemal człowiekowi na świecie dobrze wiadomo, że agresja leży w sferze możliwości.

Słabość objektu napaści była, jest i będzie zawsze zachętą dla napastnika. Dlatego też **zbrojenia państw pacyfistycznych są jedną z głównych gwarancyj pokoju. POLSKA,** która przez osiemnaście lat istnienia państwowego dała maksymalne dowody umiłowania pokoju. spełniła przez to swą misję dziejowo-polityczną, która polega na utrzymaniu równowagi politycznej w Europie Środkowej. **NA POLSCE CIĄŻY WIELKA ODPOWIEDZIALNOŚĆ. Głos Polski na międzynarodowej arenie politycznej decyduje o pokoju w Europie. Polska zawsze się wypowiadała i będzie nadal walczyła o pokój. Ale chcąc pracować dla budowania pokoju, musi mówić słowa ważkie i być politycznie niezależna. Chcąc zaś być niezależną i mieć autorytet międzynarodowy — Polska musi być uzbrojona.**

Rozwiały się ostatnio złudzenia o powszechnem rozbrojeniu. Parę wielkich potęg stanęło z całą otwartością do wyścigu zbrojeń. Polska, która w stosunku do niedawnych potrzeb była uzbrojona, obecnie musi się znaleść na poziomie zmienionych wymagań, aby móc sprostać swoim zadaniom, jako czynnika pokoju. **Państwo Polskie będzie teraz musiało zająć się rozbudową zbrojeń, a kraj musi się zdobyć na niejedno poświęcenie gospodarcze, aby umożliwić państwu należycie podparcie autorytetu międzynarodowego i zagwarantowanie bezpieczeństwa Polski.**



Największe okręty wojenne świata

Na zdjęciu potężne sylwetki krążowników angielskich „Valiant", „Hood" i „Renown". Z nich „Hood" o wyporności 42 100 tonn jest największym okrętem wojennym świata

Na mogile 700 powstańców pod Książem

Uroczystości ku czci powstania 1848 r.

Z okazji 88-ej rocznicy powstania 1848 r. odbyły się wczoraj **wspaniałe uroczystości w Książu** na terenie pamiętnych walk kosynierów. Na uroczystość przybyli z Poznania m. in. zastępca dowódcy O. K. VII płk. Świtalski, kierownik okr. urzędu w. f. i p. w. ppłk. Sokołowski i inni.

Na mogile, w której spoczywają **zwłoki około 700 powstańców,** odbyła się Msza św. polowa, poczem odebrano przyrzeczenie strzeleckie **oraz** rozdano nagrody w marszu pamiątkowym **Śrem-Książ.** Na zakończenie podniosłej uroczystości, w której tłumny udział wzięło całe okoliczne społeczeństwo, nastąpiło otwarcie wystawy pamiątek z 1848 roku.

Minister Roman objął urzędowanie

Przybył już do Warszawy ze Sztokholmu minister Przemysłu i Handlu p. Roman. Minister Roman został przyjęty przez p. premjera Składkowskiego, poczem został zaprzysiężony, jako nowy minister Przemysłu i Handlu.

Czy będą dwai wiceministrowie w M. S. Z.?

Stanowisko drugiego podsekretarza stanu w min. spraw zagranicznych ma pozostać nieobsadzone. Mówi się, iż wiceminister Grzybowski zostanie mianowany posłem w Brukseli.

Zjazd delegatów Związku Legjonistów Polskich

W niedzielę dnia 24 bm. odbędzie się w Warszawie w lokalu Resursy przy ul. Krakowskie Przedmieście **64 walny zjazd delegatów Związku Legjonistów Polskich.** Na porządku obrad znajduje się sprawa **zmian** statutowych.

Skarga włoska o angielskie kule „dum-dum"

została wycofana

Reuter donosi, że **skarga włoska, która** miała być wniesiona do Ligi Narodów w sprawie używania przez Abisyńczyków **pocisków dum - dum fabrykacji angielskiej,** została **wycofana** i jest uważana za **niebyłą.** Rząd brytyjski nie będzie **zatem zobowiązany** do udzielenia w tej **sprawie odpowiedzi** Lidze Narodów. Ponieważ **jednak** treść skargi włoskiej przedostała się **do wiadomości** publicznej, nie jest **wykluczone,** że rząd brytyjski uzna za stosowne **opublikować ewentualną odpowiedź.** Kwestja **ta** jest obecnie przedmiotem badań **rządu i** zostanie **przedłożona** w **poniedziałek Izbie Gmin.**

Na froncie gospodarczym

Zmierzch bloku złotego

W r. 1933 utworzony został t. zw. „blok złoty“. W skład bloku wchodziły Francja, Włochy, Belgja, Holandja, Szwajcarja i Polska, t. j. państwa bądź zachowujące w pełni walutę złotą, bądź stosujące zasady t. zw. waluty pozłacanej. W istocie rzeczy nigdy nie było i nie mogło być mowy o ściślejszem porozumieniu tych państw między sobą. Próby stworzenia realnej wspólnoty interesów przez zacieśnienie wzajemnych obrotów handlowych wkrótce zakończyły się całkowitem niepowodzeniem.

Szczególnie trudne wśród państw bloku złotego było położenie Polski, która mimo, iż przeprowadziła daleko posuniętą deflację, zrównała swój poziom gospodarczy z resztą świata, utrzymała stałość waluty i wywiązywała się regularnie ze swych zobowiązań zagranicznych, narażona była na poważne straty finansowe. Wciśnięta pomiędzy kraje, stosujące reglamentację dewizową, Polska ponosiła znaczne straty wskutek „zamrażania“ należności z tytułu wywozu towarowego i innych świadczeń zagranicznych. Wyrównanie powstających w ten sposób luk w obrocie płatniczym z innych źródeł było niemożliwe wobec ogólnego usztywnienia międzynarodowych obrotów kapitałowych. W tych warunkach koniecznem okazało się ostatnio zabezpieczenie podstaw finansowych naszej waluty przez wprowadzenie reglamentacji dewizowej.

Utrzymanie dotychczasowej pozycji walutowej przez pozostałe kraje bloku złotego, t. j. Francję, Holandję i Szwajcarję staje się coraz trudniejsze. Kraje te nie przeprowadziły u siebie na większą skalę deflacji, to też ich standard życiowy jest znacznie wyższy aniżeli w pozostałych krajach europejskich. Uniemożliwia to ożywienie życia gospodarczego, a trudności budżetowe powodują wzrost zadłużenia. Szczególnie krytycznie pod tym względem przedstawia s[ię] sytuacja we Francji, w której od półtora roku wybuchają co kilka miesięcy ostre kryzysy walutowe.

Ataki przeciwko walucie francuskiej kierowane są z dwóch stron, ze strony spekulacji międzynarodowej, oraz ze strony wielkich i drobnych finansistów francuskich.

Zewnętrznemi objawami trudnej sytuacji finansowej Francji jest masowy odpływ złota, którego zapas zmniejszył sie w ciągu ostatniego roku o około 25 miljardów fr. Do dalszych ujemnych objawów zaliczyć należy wzrost tezauryzacji, zmniejszanie się wkładów oszczędnościowych, oraz wkładów na rachunkach bieżących, a zwłaszcza ostatnio niebywałą wprost na stosunki francuskie drożyznę pieniądza.

Błędne koło, w jakiem znajduje się francuska gospodarka finansowa, zacieśnia się jeszcze wskutek zwycięstwa w ostatnich wyborach elementów lewicowych, t. zw. Frontu Ludowego i mającego niebawem nastąpić utworzenia rządu pod kierownictwem socjalistów. Program gospodarczy Frontu Ludowego przewiduje bowiem znaczne zwiększenie wydatków państwowych, przyczem ś[ro]dki na ten cel mają być uzyskane przez zwiększenie obciążenia podatkowego, przedewszystkiem t. zw. klas posiadających. Front Ludowy zastrzega się coprawda przeciwko intencjom dewaluacji franka, ale równocześnie zamierza prowadzić politykę inflacyjną.

Zapowiadają również wprowadzenie we Francji zakazu wywozu kapitałów.

Jeżeli więc nawet Francja nie stoi bezpośrednio w przededniu formalnej dewaluacji, to znajduje się na drodze inflacji i reglamentacji obrotu kapitałowego, a więc na drodze porzucenia waluty złotej. Z chwilą gdyby to nastąpiło, pozostałe państwa bloku złotego, t. j. Holandja i Szwajcarja, utracą automatycznie jedyną realną podporę w walce o utrzymanie waluty złotej i nie będą mogły oprzeć się koncentrycznym atakom spekulacji międzynarodowej.

Nieuniknione, zdaje się, perturbacje finansowo - walutowe we Francji zapowiadają nietylko nowy wstrząs w międzynarodowych stosunkach finansowych, ale także i ostateczny zmierzch „bloku złotego“.

Dr. B. Rm.

Prace nad organizacją kredytów eksportowych

Związek Izb i Organizacyj Rolniczych przystąpił obecnie do szczegółowego opracowania zagadnienia kredytów eksportowych krótko i średnioterminowych, gwarancyj na kredyty eksportowe itp. w dziedzinie handlu produktami rolniczemi i ich przetworami. W celu stwierdzenia pozytywnych potrzeb naszych eksporterów w tym zakresie Związek rozpisał ankietę, która ma na celu ustalenie danych, czy obecnie eksporterzy nasi korzystają z jakichś źródeł kredytu, jaka jest forma tych kredytów i ich zabezpieczenie oraz jaka jest wysokość kosztów związanych z kredytem eksportowym. Zapytania te rozesłane zostały do firm i instytucyj, których działalność obejmuje eksport rolniczy, oraz do izb rolniczych.

Znaczny wzrost wywozu smalcu

Opracowane ostatnio dane statystyczne co do wywozu zagranicę smalcu, stwierdzają wprost olbrzymi wzrost eksportu tego artykułu. W kwietniu rb. mianowicie wysłaliśmy zagranicę ogółem 674.406 kg smalcu, podczas gdy wywóz w kwietniu r. ub. wyraził się tylko cyfrą 168.226 kg. Na przestrzeni roku zatem nastąpił wzrost o przeszło pół miljona kg.

Głównym odbiorcą naszego smalcu stał się rynek brytyjski, dokąd wywieźliśmy 673.606 kg.

Nowy Bank Dewizowy

Minister Skarbu nadał uprawnienia dewizowe Domowi Bankowemu Józef Skowronek i Ska w Warszawie, Św. Krzyska 25.

Zaświadczenia walutowe przy wywozie towarów zagranicę

W dniu 25 bm. wchodzi w życie rozporządzenie Ministrów Przemysłu i Handlu, Skarbu i Rolnictwa o kontroli wywozu zagranicę, na podstawie którego każdy eksporter, wywożący towar zagranicę, musi wykazać się w urzędzie celnym (lub w placówce granicznej kontroli skarbowej przy wysyłkach do W. M. Gdańska) zaświadczeniami walutowemi.

Wzór tych zaświadczeń i wykaz instytucyj, upoważnionych do doręczania zaświadczeń walutowych ukaże się w zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu, ogłoszonem w „Monitorze Polskim“.

Wymóg przedstawiania w urzędach celnych zaświadczeń walutowych nie dotyczy pewnych kategoryj wywozu zagranicę i do W. M. Gdańska, które wymienione są w par. 6 rozporządzenia ministrów i w zarządzeniu Ministra Przemysłu i Handlu. Przedewszystkiem przepis o zaświadczeniach walutowych nie dotyczy wywozu do krajów, z któremi obrót dokonywany jest w ramach układów rozrachunkowych (Niemcy, Jugosławja, Węgry, Bułgarja, Rumunja, Turcja), gdzie wystarczy wykazanie się świadectwem rozrachunkowem na wywóz, wydawanem na wywóz do Niemiec przez Komisję Rządową Kontroli Obrotu Towarowego Polsko-Niemieckiego za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego i jego delegatów przy Izbach Przemysłowo - Handlowych oraz organizacje gospodarcze, specjalnie upoważnione przez Komisję Rządową, a dla pozostałych krajów przez Komisję Obrotu Towarowego za pośrednictwem Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego w Warszawie, ul. Moniuszki 10.

Bardzo ważnem praktycznie dla eksporterów w związku z niedalekim terminem wejścia w życie rozporządzenia o kontroli wywozu towarów zagranicę jest stwierdzenie przez Min. Skarbu, że transporty, nadane na PKP. przed 25 bm. będą mogły być odprawione do wywozu bez zaświadczeń walutowych (par. 15 instrukcji Min. Skarbu z 15 maja 1936 r. L. D. IV. 11438/3/36 w sprawie postępowania z zaświadczeniami walutowemi).

Eksporterzy zobowiązani są jednak przysługującą im od zagranicy należność zgłosić w Polskiem Towarzystwie Handlu Kompensacyjnego w Warszawie zgodnie z par. [1] rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 1[6] maja 1936 r. o obowiązku zgłoszenia i zaofiarowania do skupu należności za sprzedane zagranicą towary (Dz. U. R. P. Nr. 3[6] poz. 296).

Giełdy

NOTOWANIA BANKU GDAŃSKIEGO
z dnia 19 maja 1936 r.

Kurs dewiz:

Warszawa 99.80—100.20; Berlin 213.63—213.87; Nowy Jork 5.3015—5.3225; Londyn 26.34—26.44.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich.

GDAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 19 maja 1936 r.

Ostatnie notowania gdańskiej giełdy zbożowej: żyto 120 funt. 15.75—16.20; jęczmień średni w/g próby 17.25; 114-115 funt. 17.00; 110-11 funt. 16.50; 105—106 funt. 16.30; owies I jakości 15.75—17.50; groch Wiktorja 24.00—27.00; zielony 20.00—22.00.

Notowania powyższe rozumieją się w guldenach gdańskich za 100 kilo.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA
z dnia 19 maja 1936 r.

Żyto 30 t. 15,95, 15,75, 16; pszenica st. 22.25—22.50; jęczmień jednolity 16.25—16.50; jęczmień zbiorowy 15,50—15,75; owies 15—15,75; mąka żytnia wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 24—24,50; gat. I 0—50 proc. wł. w. 23,75—24; gat. I 0—65 proc. 22,50—23; gat. II 50—65 proc. wł. w. 19—19,75; razowa 0—95 proc. 18,75—19,50; poślednia ponad 65 proc. wł. w. 17,75—18,75; mąka pszenna: gat. I wyciągowa 0—20 proc. wł. w. 35,50—37,50; gat. IA 0—45 proc. wł. w. 34,50—35,50; gat. IB 0—55 proc. wł. w. 33,75—34,75; gat. IC 0—60 proc. wł. w. 33—34; gat. ID 0—65 proc. wł. w. 32—33; gat. IIA 20—55 proc. wł. w. 30—31; gat. IIB 20—65 proc. wł. w. 29,50—30,50; gat. IIC 45—55 proc. wł. w. 28,50—29,50; gat. IID 45—65 proc. wł. w. 27,75—28,75; gat. IIE 55—60 proc. wł. w. 26,50—27,50; gat. IIF 55—65 proc. wł. w. 23,50 do 24,00; gat. IIG 60—65 proc. wł. w. 22,50—23,00; razowa 0—95 proc. wł. w. 25,50—26,00; otręby żytnie wymiał stand. 12,50—13,00; pszenne: miałkie stand. 13,25—12,75; średnie stand. 11,75—12,25; grube st. 12,25—12,75; jęczmienne 12—13; rzepak zim. bez worka 39—41; rzepik zimowy bez worka 36—38; mak niebieski 59—62; gorczyca 34—36; siemię lniane 41—43; peluszka 24—26; wyka 26—27; seradela 24—26; groch: polny 20—22; Wiktorja 23—25; Folgera 19—21; łubin: niebieski 10,50—11; żółty 12,50—13; koniczyna: żółta, odłuszczona 70—80; biała 85—105; czerwona surowa 110—120; czerwona czyszczona 140 do 150; szwedzka 170—185; ziemniaki jadalne: nadnoteckie 4—4,50; fabryczne za kg% 0,15½; płatki ziemniaczane 16—17; makuch: lniany 19—19,50; rzepakowy 14,75—15,25; słonecznikowy 42/44 proc. 17,25 do 18,25; kokosowy 14,50—15,50; wytłoki suszone 9—9.50; słoma żytnia prasowana 2.50—3; siano nadnoteckie luzem 6,75—7,25; śrut soja 21—23.

Ogólne usposobienie: spokojne.

GDAŃSKA GIEŁDA BYDLĘCA
z dnia 19 maja 1936 r.

Buhaje: młodsze, pełnomięsiste, najw. wartości rzeźnej 37—39; pozostałe pełnomięsiste, lub wytuczone 34—38; mięsiste 29—33; licho odżyw. 24—28.

Krowy: młodsze, pełnowartościowe, najwyższej wartości rzeźnej 32—36; pozostałe pełnomięsiste lub wytuczone 28—31; pełnomięsiste 22—27; licho odżywione 15—20.

Jałówki: pełnomięsiste, wytuczone, najw. wartości rzeźnej 37—39; pełnomięsiste 34—38; mięsiste 29—33; licho odżywione 24—28;

Cielęta: najlepiej tuczone klasy specjalnej 60—70; dobrze tuczone 43—48; średnio tuczone 38—42; liche 32—37; najlichsze 12—20.

Świnie tłuste ponad 150 kg ż. w. 54; pełnomięsiste od 120 do 150 kg. ż. w. 53—54; pełnomięsiste od 110½—120 kg ż. w. 51—52; pełnomięsiste od 100 do 110 kg ż. w. 49.

Maciory 44—49.

Powyższe ceny rozumieją się w guldenach gdańskich za 50 kg ż. w.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU ZBOŻA I NASION B. HOZAKOWSKIEGO W TORUNIU
z dnia 18 maja 1936 r.

Płacono w dniach ostatnich zł. za 100 kg franko stacja załadowania za nasiona: koniczynę: czerwoną 120—145; białą 70—110; szwedzką 130—150; żółtą 70—80; żółtą w łuskach 30—34. inkarnatkę 55—65; przelot 70—80; rajgras krajowy 70—80; tymotkę 14—18; seradelę 22—24; wykę latową 22—24; wiczkę zimowa 60—70; peluszkę 22—23; groch Wiktorja 24—28; polny 22—24; zielony 22—24; bobik 18—19; gorczycę 35—37; rzepak 39—42; rzepik 38—40; łubin niebieski 10—12; łubin żółty 11—13; siemię lniane 38—42; konopie 45—55; mak niebieski 50—55; mak biały 54—58; tatarkę 20—25; proso 20—25.

Sprzedaż złota na cele lecznicze, naukowe i techniczne

Zarządzenie komisji dewizowej

Komisja dewizowa zezwoliła wymienionym w dekrecie o kontroli nad obrotem dewizami wytapiaczom złota (rafinerom), których lista została ustalona przez ministerstwo przemysłu i handlu, sprzedawać z posiadanych zapasów złoto na cele: **naukowe, lecznicze, techniczno - dentystyczne, techniczne i przemysłowe** następującym instytucjom i osobom: a) **państwowym i samorządowym instytucjom oraz zakładom naukowym i leczniczym;** b) **lekarzom, lekarzom-stomatologom i lekarzom-dentystom,** uprawnionym do wykonywania praktyki na podstawie posiadanych zaświadczeń rejestracyjnych, wydanych przez właściwe władze; c) **uprawnionym i samodzielnym technikom dentystycznym,** praktykującym na obszarach b. zaborów niemieckiego i austrjackiego, na podstawie posiadanych zaświadczeń rejestracyjnych, wydanych przez ministerstwo spraw wewnętrznych lub ministerstwo opieki społecznej; d) **osobom trudniącym się zawodowo czynnościami techniczno-dentystycznemi,** należącym do jednego z zarejestrowanych przez właściwe władze związków techników dentystycznych pracowników techniczno-dentystycznych); e) **firmom handlowym, trudniącym się sprzedażą artykułów, przeznaczonych na cele techniczno-dentystyczne** (składnicom dentystycznym), posiadającym właściwe świadectwo przemysłowe; f) **osobom, trudniącym się przemysłem złotniczym na terenie b. zaborów austrjackiego i rosyjskiego** na zasadzie zaświadczeń, ustalonych i wydawanych przez urzędy probiercze, zaś na terenie b. zaboru niemieckiego — na zasadzie posiadanych właściwych świadectw przemysłowych.

Wytapiacze złota (rafinerzy i złotnicy) mogą również nabywać używane wyroby ze złota we wszelkich postaciach, celem przeróbki na złoto na wyżej wymienione potrzeby.

Wytapiacze złota (rafinerzy), sprzedający złoto na zasadzie tego zezwolenia komisji dewizowej są obowiązani prowadzić rejestr sprzedawanego złota, zawierający następujące rubryki: **data sprzedaży, imię i nazwisko lub firma i dokładny adres nabywcy, podstawa na zasadzie której sprzedano złoto** (zaświadczenie, legitymacja, przez kogo wydane, numer zaświadczenia lub legitymacji oraz właściwe zapotrzebowanie), rodzaj, próba i waga brutto złota, **cena jednostkowa za 1 gram, suma ogólna w złotych otrzymana od każdego nabywcy.**

Instytucje i osoby wymienione w punktach a do f są obowiązane przy zakupie złota w rafinerji złożyć pokwitowanie, zawierające: imię i nazwisko lub firmę nabywcy, dokładny adres, cel zakupu złota, ilość zakupionego złota, oraz cenę jednostkową za gram, jak i ogólną sumę w złotych, zapłaconą rafinerji; pokwitowania oraz rejestr powinny być tak przechowywane, aby każdorazowo były dostepne dla organów kontroli. Firmy handlowe, wymienione w punkcie e, trudniące się sprzedażą artykułów na cele techniczno-dentystyczne (składnice dentystyczne), są obowiązane przy sprzedaży złota na cele techniczno-dentystyczne, stosować się do wyżej wymienionych postanowień. Wytapiacze złota (rafinerzy), którzy otrzymali zezwolenie na sprzedaż złota dla celów technicznych oraz osoby wymienione w punkcie f, nabywający używane wyroby złote, są obowiązani prowadzić rejestr nabytych wyrobów złotych, zawierający następujące rubryki: data nabycia, imię, nazwisko lub firma i dokładny adres sprzedawcy, rodzaj, próba i waga brutto złota, suma ogólna w złotych, zapłacona sprzedawcy. Od każdego sprzedawcy używanych wyrobów złotych należy żądać pokwitowania, zawierającego wszystkie powyższe dane. Pokwitowania te wraz z rejestrem nabytych wyrobów złotych winny być tak przechowywane, aby każdorazowo były dostępne dla organów kontroli.

Komisji dewizowej przysługuje prawo odebrania, bez podania powodów, uprawnień nadanych poszczególnym wytapiaczom złota lub złotnikom.

Na zasadzie wniosku Ministerstwa Przemysłu i Handlu, zezwolenia na sprzedaż złota i skup przedmiotów złotych, komisja dewizowa przyznała następującym rafinerjom: w Warszawie — Turczyński, Rapke i S-ka, Focha 4: Baron Jakób, Królewska 39; Reingewirtz Chaskiel, Marszałkowska 151; Szraiber Jakób Dawid, Królewska 47. W Krakowie — Vogler Szymon, Poselska 9; Gingold Henryk, Poselska 18. We Lwowie — Beer Edward, Chorążczyzny 7; Handel Józef, Legjonów 25.

W sprawie ulg podatkowych

przy sprzedaży wyrobów na targach, jarmarkach i odpustach

Na skutek wystąpienia Związku Izb Rzemieślniczych R. P. Ministerstwo Skarbu nadesłało do Związku Izb odpis okólnika z dn. 4 maja 1936 r. L. DV. 31895/4/35 w sprawie ulg w podatku przemysłowym od sprzedaży własnych wyrobów na rynkach i odpustach.

Okólnik ten ma duże znaczenie dla rzemiosła, nakazuje on bowiem:

1) **że należy zwalniać od obowiązku nabywania odrębnych świadectw przemysłowych kategorji handlowej te przedsiębiorstwa, na które nabyto świadectwa przemysłowe VIII kat. przem., o ile sprzedaż wyprodukowanych w pracowni wyrobów odbywa sie na rynkach i odpustach w obrębie tego samego powiatu, co i przedsiębiorstwo przemysłowe;**

2) **że obroty wskazane pod p. 1 podlegać mają wymiarowi podatku przemysłowego od obrotu łącznie z obrotami przedsiębiorstwa przemysłowego;**

3) że w przypadku nieopłacania przez przedsiębiorstwo przemysłowe podatku przemysłowego od obrotu na podstawie art. 8 p. 5 ustawy o pod. przem. (a więc, o ile właściciel zakładu przemysłowego pracuje kam. wzgl. z jednym członkiem rodziny lub uczniem przemysłowym) — zwolnieniu od opodatkowania podlegać będą również i obroty, osiągnięte ze sprzedaży własnych wyrobów na rynkach i odpustach;

4) **że powyższą ulgę udziela się z urzędu tym właścicielom, którzy sprzedają własne wyroby osobiście na rynkach w dni targowe i jarmarczne oraz odpustach (targi odpustowe).**

Powyższy okólnik ma zastosowanie zarówno do roku 1935, jak i do roku 1936.

W towarzystwie „robota" dokoła świata w ciągu 5 dni

Sensacyjny projekt Amelji Earhart — Samotny lot w samolocie na 10 pasażerów — Torebka z cukierkami i sok pomidorowy

W zupełnej tajemnicy przygotowuje się do sensacyjnego lotu najlepsza pilotka amerykańska, **Amalja Earhart.** Zamierza ona pobić **rekord Wiley Posta w locie dokoła kuli ziemskiej.**

„Miss Lindy" — tak nazywają Amalję Earhart ze względu na jej podobieństwo do Lindbergha — z ołówkiem w ręku obliczyła, w jakim czasie może dokonać przelotu dokoła północnej półkuli ziemskiej. W lotach transoceanicznych i transkontynentalnych posiada ona **bogate doświadczenie.** W końcu jest ona pierwszą i jedyną kobietą, która **dwa razy przeleciała przez Atlantyk,** pierwszą kobietą, która **pokonała Pacyfik** i ustaliła rekord przelotu przez kontynent amerykański.

Przelotu dokoła ziemi nie dokonano dotychczas, jak wiadomo, **na linji równika** — liczącej 40 000 km — do lotu tego przygotowuje się zresztą angielskie małżeństwo Mollisson, aby zdobyć nagrodę pewnego miljonera amerykańskiego — lecz narazie jeszcze ograniczają się lotnicy do trasy, która w razie wypadku daje największe szanse ratunku. Tak więc „Miss Lindy" zdecydowała się **na 34 000 km** wynoszącą linję **dokoła północnej półkuli,** na której Willy Post dokonał swego przelotu dokoła globu ziemskiego.

Amalja Earhart zamierza wystartować w lipcu. Do tej pory będzie gotowa maszyna, która będzie ostatnim wyrazem techniki. Będzie ona wyposażona w **najnowsze aparaty samosterujące,** umożliwiające zdanie maszyny na łaskę losu. Będzie to **olbrzymi samolot dwumotorowy z miejscami na 2 pilotów i 10 pasażerów.** Mimo to „miss Lindy" poleci **sama.** Jedynymi jej towarzyszami będą liczne zbiorniki z benzyną.

Pytano się Amalji Earhart, czy nie będzie czuła się nieswojo podczas swego samotnego lotu, kiedy sama jedna będzie **zawieszona w przestrzeni nad Atlantykiem czy nad stepem Syberji. Roześmiała się** i odpowiedziała, że **do samotności jest przyzwyczajona.**

— Przez 48 godzin człowiek taki jak ja może nie spać. W wolnych chwilach od ważniejszych zajęć będę gryzła cukierki i popijała sok pomidorowy. Pozatem będę słuchała muzyki tanecznej z tych państw, które właśnie będę przelatywała.

Nie jest już dzisiaj tajemnicą, że dzięki specjalnym, wysoce skomplikowanym urządzeniom, które utrzymują kierunek i równowagę, można samolot pozostawić przez pewien czas samemu sobie. W Ameryce kursują już dzisiaj samoloty pasażerskie, na których podczas pogody piloci z pasażerami grają w brydża...

Takiego **„robota"** posiadać będzie także samolot Amalji Earhart, który dzięki temu podczas lotu będzie mogła spokojnie się zdrzemnąć na kilka godzin.

Samolot „miss Lindy" leci z szybkością 305 km. Uwzględniając lądowania, a także małe niespodzianki, które może wypłatać niepogoda, Amalja Earhart oblicza, że dokona sensacyjnego lotu dokoła globu ziemskiego **w ciągu 5 dni.**



Zwycięstwo woli

Najzdolniejsza pilotka — bez nóg

Przed komisją egzaminacyjną dla lotników komunikacyjnych w Montrealu w Kanadzie, stanęła niedawno dwudziestokilkoletnia **Betty Snell.** Nie byłoby w tem nic dziwnego. Betty Snell nie jest pierwszą lotniczką. Jest natomiast w najpełniejszem znaczeniu tego słowa pierwszą, która **zdołała wolą swoją pokonać nieprzezwyciężoną,** zdawałoby się, przeszkodę w wykonywaniu tak trudnego zawodu — **niedowład nóg.** Wskutek przebytej w trzecim roku życia choroby Heine Medina, Betty Snell straciła zupełnie władzę w nogach. Z powodu zupełnej **atrofji mięśni nóg,** nie może **ani stać, ani chodzić.**

Nauka pilotażu, odbywana w tych warunkach, stanowi **wspaniały wyczyn woli.** Koledzy pomagali jej przy wsiadaniu i wysiadaniu z samolotu. Bez pomocy tej nigdy Betty Snell nie będzie się mogła obyć. Nie zraża jej to jednak. Młoda i zapewne najwytrwalsza adeptka latania w powietrzu **marzy o otrzymaniu stanowiska pilotki na jednej z głównych amerykańskich linij lotniczych.** Marzenie jej zostanie niewątpliwie spełnione, gdyż zdała egzamin celująco.

Nowy rekord lotniczki angielskiej

na trasie Kapsztat—Londyn

Lotniczka **Amy Mollison** wylądowała na lotnisku w Croydon o godz. 13,37, przelatując trasę **z Kapsztatu do Londynu w 4 dni 16 godzin i 18 minut.** i bijąc rekord ustanowiony przez lotniska Tommy Rose o jeden dzień, 14 godzin i 39 minut. Drogę z Londynu do Kapsztatu i zpowrotem lotniczka przebyła w 7 dni, 22 godz. i 43 min., co stanowi nowy rekord.

Addis Abeba pod rządami faszystowskiemi

„Dom Faszystów", kino i szkoły

Agencja Stefani donosi z Addis Abeby, że dokonano tam otwarcia **kilku wielkich targowisk,** nad któremi nadzór sprawuje policja. Napływ produktów żywnościowych jest tak wielki, iż krajowcy twierdzą, że **Addis Abeba nawet za czasów pokoju nie była nigdy tak obficie zaopatrywana w żywność.** Organizacja faszystowska rozwija w mieście ożywioną działalność. Doprowadzono do porządku **Dom Faszystów,** w którym znajduje się **kino i bibljoteka** oraz wznosi się pospiesznie **budynki szkolne.**

Marszałek Badoglio udekorował srebrnym medalem waleczności całą załogę samolotu, która dokonała 30 kwietnia br. brawurowego lotu nad Addis Abebą.

Kapelmistrz Negusa, Balahu



został rozstrzelany przez Włochów w Addis Abebie za szpiegostwo i rozbój. Górował on nad orkiestrą swym niezwykłym wzrostem, wynoszącym ponad 2.20 m.

Walka 16 koni z... powietrzem

W 250-tą rocznicę śmierci wynalazcy sławnych „półkul magdeburskich"

O walce koni z samochodem nieraz już się słyszało, ale mało kto wie o pamiętnej **walce szesnastu koni z... powietrzem,** która odbyła się **przed blisko 300 laty** i która **przeszła do historji.**

Niezwykły ten pojedynek między końmi a powietrzem odbył się w r. 1654. Wówczas znano wprawdzie dokładnie siłę koni, ale **nie wiedziano nic o powietrzu.** Burmistrz magdeburski **Otto von Guericke** był jednym z pierwszych, który wpadł na pomysł, iż powietrze jest materją, **ciałem,** które posiada podobne właściwości, jak inne ciała, a przedewszystkiem **wagę.** On to zademonstrował ową **walkę koni z powietrzem,** aby całemu światu dowieść prawdy swego twierdzenia.

Jeśli powietrze istotnie jest materją, ciałem — rozumował Guericke — musi znaleźć się sposób na **usunięcie go z zamkniętego naczynia,** podobnie, jak wodę można usunąć z wiadra. Skonstruował więc **pompę powietrzną,** która w pierwotnej postaci zachowała się po dziś dzień, i przy pomocy tej pompy usiłował opróżnić z powietrza **beczkę drewnianą od piwa.** Powietrze podlega jednak specjalnym prawom. Na ścianach każdego naczynia — dzisiaj wiemy to już dawno — ciąży **ciśnienie** kilometrowej warstwy powietrza, otaczającej ziemię. Dopóki jednak wnętrze naczynia wypełnione jest powietrzem, ciśnienie to znosi się i jak gdyby wogóle nie istniało. Inaczej sprawa przedstawia się, jeśli wewnątrz naczynia niema kontr-ciśnienia: wówczas zdarza się często, że słabe ścianki naczynia nie wytrzymują ciśnienia z zewnątrz i ulegają **zgnieceniu i zmiażdżeniu.**

Spotkało to Guericke'go przy pierwszym jego eksperymencie z beczką. Przy drugim eksperymencie zatem Guericke umieścił swoją beczkę w drugiej beczce z wodą. Ale i teraz spotkał ją ten sam los. Guericke użył teraz do swego eksperymentu **miedzianej kuli.** Lecz ściany kuli nie były idealnie okrągłe, wskutek czego ciśnienie na ścianę kuli nie było równe. Kula miedziana również została spłaszczona po wypompowaniu z niej powietrza. Wreszcie Guericke wpadł na pomysł skonstruowania **dwóch półkul,** idealnie równych, z uszczelnieniem u brzegów. I teraz **poraz pierwszy udało się uzyskać próżnię.**

Współcześni jednak uważali **eksperyment Guerickego za oszustwo. Tak** więc elektor Moguncji zaproponował, aby Guericke zademonstrował swój eksperyment **publicznie przed cesarzem** podczas zjazdu koronnego w Regensburgu. Eksperyment doszedł do skutku.

Cesarz i książęta państwa z ciekawością spoglądali na obie półkule, które **z łatwością można było złożyć i z łatwością rozdzielić,** dopóki w ich wnętrzu znajdowało się powietrze. Wreszcie Guericke złożył je jeszcze **raz** i sięgnął po pompę. Napozór nic się nie działo, kiedy wynalazca wprawił pompę w ruch. Słyszało się jedynie cichy **syk** uchodzącego z kuli **powietrza.** Pompa coraz trudniej pracowała. Wreszcie Guericke zamknął **kurek i poprosił** jednego z dygnitarzy koronnych, aby **rozdzielił** półkule.

Drobiazg! — pomyślał książę z rady cesarskiej i począł rozrywać półkule. Zaczerwienił się z wysiłku, ale **zadanie było ponad jego siły.** Półkul **nie był w stanie rozerwać!** Ciśnienie powietrza z zewnątrz było tak silne, że obie półkule szczelnie i nierozerwalnie przylegały do siebie. Teraz Guericke zaprzągł do obu półkul **dwa zaprzęgi po osiem koni.** Konie ruszyły w przeciwnym kierunku z kopyta z całą siłą. Ale i one kul nie zdołały rozerwać! **Ze zdumieniem spoglądali wszyscy na niezwykłe widowisko i na daremne wysiłki koni.**

Teraz Guericke znowu ujął kulę w ręce i przekręcił kurek: powietrze napłynęło do wnętrza i **obie półkule rozpadły się z łatwością.**

W dniu 11 maja, w 250-tą rocznicę śmierci Guerickego, sławny ten eksperyment został powtórzony w Magdeburgu.

W Niemczech brak... maszynistek

Według doniesień prasy niemieckiej **wzrosło w Niemczech, zwłaszcza w przedsiębiorstwach średnich, zapotrzebowanie na stenotypistki.** Wakujących posad nie można często obsadzić. Tak samo odczuwany jest **brak odpowiednich kandydatek na posady asystentek techniczno - lekarskich, nauczycielek gospodarstwa domowego oraz dyplomowanych nauczycielek handlowych.**

O. SOYKA

Sensacyjna „Akta T" powieść kryminalna

21)

— A dlaczego właśnie teraz mój były mąż zjawił się u mnie? Sądzę... czy musze to powiedzieć?

— Tak.

— Sądzę, że chciał mnie jeszcze raz w życiu zobaczyć. Innych powodów nie miał. Mówił bardzo dużo o testamencie i o nas obojgu. Doznałam wrażenia, że... jest zniechęcony do życia. Tyle mam do powiedzenia!

— Był zniechęcony do życia? Czyżby chciał...?

— W gabinecie nie znaleziono broni — zauważył Horyński. Była to pierwsza po długim czasie uwaga, na jaką sobie pozwolił w trakcie zeznań pani Chavanne.

— Samobójcy nie zwykli również włamywać się przed śmiercią do własnych kas — uzupełnił Gałązka.

— Nic więcej nie wiem.

Inspektor skłonił się, a Horyński podał damie ramię.

— Prosiłbym panią bardzo o pozostanie w Warszawie jeszcze przez kilka dni — rzekł Gałązka. — Niewykluczone, że zajdzie potrzeba powtórnego przesłuchania pani; możemy w śledztwie natknąć się na pewne niejasności i pomoc pani byłaby w takim wypadku bardzo pożądana.

Skinęła w milczeniu głową i wolnym krokiem skierowała się ku drzwiom. Horyński towarzyszył jej.

Ledwie drzwi się za nimi zamknęły, przyniesiono inspektorowi depeszę:

„Martini aresztowany. Jego towarzyszka uciekła dzięki pomocy wspólnika. Pościg zarządzony."

We właściwy sobie sposób, myśląc głośno, wyciągał Gałązka wnioski logiczne z ostatnich wydarzeń.

O szczegółach aresztowania Martiniego i ucieczki Troczyńskiej nadejdzie prawdopodobnie lada chwila szczegółowy telefonogram.

Zeznania pani Renée Chavanne? Byłże to szmat rzeczywistego życia ludzkiego? Puścić te zeznania w świat na łamy prasy? Czy miał do tego prawo?

Wieczorne wydanie „Gońca" przyniosło na czołowem miejscu łokciowemi literami sensacyjne nowiny z za kulis sprawy Trosta:

„Nowe aresztowanie w związku z zabójstwem Ryszarda Trosta! Kim jest Martini? Martini, mistrz sugestji! Martini, człowiek z horoskopem! Kto zabił? Rewelacyjny reportaż naszego specjalnego sprawozdawcy J. S."

Młoda dama w cudnych złotych pantofelkach, w jedwabnych pończochach, eleganckich rękawiczkach i ultramodnym kapelusiku wybrała sobie tego popołudnia wspaniałego, niemal prawdziwego srebrnego lisa w wielkim domu towarowym przy ulicy Brackiej.

XVIII.

Pieśń silniejsza od sugestii

W pociągu berlińskim, który odszedł z Dworca Głównego o godzinie dziewiętnastej minut dwie, starszy pan, którego strój, maniery i mowa zdradzały Amerykanina, spędził noc w wagonie sypialnym, gdzie zakupił aż siedem miejsc do spania. Raz po raz jednak wychodził na korytarz i zatrzymywał się przed przedziałem, w którym siedziała młoda para: pan o wyglądzie południowca i jasnowłosa dziewczyna. Zetknął się przytem z surowym konduktorem, który ustosunkował się nieprzychylnie do jego fajki, ale wystarczył niewielki napiwek, a porozumienie zostało zawarte.

Na stacji — nazwy jej nie wolno nam wymienić — było to o godzinie dwudziestej drugiej minut cztery — wsiedli do pociągu jacyś dwaj panowie. Przeszli przez wszystkie wagony, zaglądając do każdego przedziału. Byli to dwaj bardzo solidnie prezentujący się panowie, jeden z nich miał teczkę. Weszli wreszcie do przedziału zajętego przez młodą parę.

Amerykanin zajrzał przez oszklone drzwi. Jeden z panów zamienił kilka słów z południowcem, poczem obydwaj poszli sobie, pozostawiając młodą parę w spokoju. Pociąg ruszył dalej.

Inny był przebieg wypadków, kiedy o godzinie zero minut dwadzieścia siedem pociąg pośpieszny przybył do P. Znów dwaj panowie przeszukali wszystkie wagony, odnaleźli młodą parę i jeden z nich, położywszy rękę na ramieniu czarnowłosego mężczyzny, powiedział:

— Proszę za mną, jest pan aresztowany, panie Martini.

Drugi ujął za ramię młodą dziewczynę, która nie stawiała żadnego oporu i z rozszerzonemi ze strachu oczami pozwoliła się prowadzić.

Pan Martini mówił, mówił nawet bardzo wiele, ale można było sądzić, że funkcjonarjusz służby bezpieczeństwa jest zupełnie głuchy, szedł bowiem obojętnie, spoglądając przed siebie i tylko prawą ręką ściskał lewe ramię aresztowanego. Cała ta scena nie zwróciła niczyjej uwagi. Pociąg odszedł bez żadnego opóźnienia. Ale unosił ze sobą nie o dwóch, lecz o trzech pasażerów mniej.

Amerykanin bowiem wysiadł równocześnie z aresztowaną parą. Zwrócił się do jednego z wywiadowców i zagadnął go w najzupełniej poprawnej polszczyźnie:

— Najmocniej przepraszam, panowie pozwolą, że okażę im swoją legitymację.

Człowiek, do którego słowa te były zwrócone, prowadził za ramię Martę.

— Na nic nie pozwolę. Jestem teraz na służbie. Żadnych rozmów nie prowadzę.

— A jednak byłoby to bardzo wskazane. Mam panu coś ważnego do powiedzenia. — Przy tych słowach jegomość wyglądający tak bardzo z cudzoziemska miał oczy utkwione w Marcie, mówił zaś głośno i z naciskiem, ale dziewczyna, ogarnięta rozpaczą, nie słyszała i nie widziała, co się wokół niej działo.

Cała grupa doszła do samochodu, do wielkiej karetki policyjnej i wywiadowcy kazali aresztowanym wsiąść.

— No, a teraz wiej pan! — powiedział do starszego pana ten, który prowadził Martę. — Ale już!

— Nie — odparł z zimną krwią człowiek wyglądający na Amerykanina i wyciągnął się jak struna. — Ani mi się śni. Ta pani jest moją narzeczoną, nie pozwolę na to, żeby jechała autem z jakimś obcym jegomościem. Jeszcze zobaczymy, kto zwieje!

Słowa te wyglądały na pogróżkę. Mogło się wydawać, że Amerykanin gotów jest stawić czynny opór władzy.

Przybrał taką postawę, jakgdyby zamierzał uciec się do agresji.

Oczywiście obaj wywiadowcy chwycili go za ręce; w następnej chwili Amerykanin siedział w zielonej karetce obok młodej dziewczyny i południowca. Rozległ się odgłos trąbki samochodowej i wóz ruszył ku posterunkowi policyjnemu.

— Ach, mister Rowland! — zawoła zdumiona Marta, która teraz dopiero przyjrzała się przybyszowi. Nagłe pojawienie się sąsiada z pensjonatu pani Antoniny wyrwało ją z odrętwienia. Nie zadawała pytań, ale widać było, że nie może zrozumieć, w jaki sposób osobliwy Amerykanin dostał się do tego auta. A przytem wygląd jego był conajmniej niecodzienny: mr. Rowland był bez kapelusza, a w płaszczu miał wielką, niewiadomo kiedy zrobioną dziurę.

— Dobrywieczór, Marto — odpowiedział Amerykanin, siadając wygodnie na ławeczce. — Dobrywieczór, moja droga, ale też trudno pogadać z tobą kilka minut bez przeszkód. — Wygładził garnitur i doprowadził go do względnie możliwego stanu. — Nie masz się czemu dziwić, Marto, naturalnie, to ja. Zjawiłem się, ponieważ mnie potrzebujesz. Przecież przyobiecałem ci to.

— Andrzej! — zawołała i powtórzyła: — Andrzej! — Potem rzuciła mu się na szyję i zaczęła szlochać z radości i przerażenia zarazem. — Och, jak to dobrze, że tu jesteś!

— Czy mogę prosić o wyjaśnienia? — Martini w najwyższem zdumieniu spojrzał na starszego pana, który najniespodziewaniej stał się nagle dla jego towarzyszki „Andrzejem". — Mój panie, muszę stwierdzić....

— Nie, nie może pan ani prosić o wyjaśnienia ani nic stwierdzać — Andrzej przycisnął płaczącą do piersi i delikatnie gładził jej włosy. — Z pańskiego gadania rozpocząło się całe nieszczęście, dlatego najprawdopodobniej wydany został rozkaz, żeby nie słuchano pańskich słów. Gdyby mnie wysłuchano, nie potrzebowałbym gwałtem wdzierać się w pańskie towarzystwo. Jednak jestem tu i proszę to przyjąć do wiadomości.

(Ciąg dalszy nastąpi).

KOPALNIA ZŁOTA

Opowiadanie (z angielskiego)

(Dalszy ciąg)

— Hallo! — odezwał się, kiedy ujrzał moją wystraszoną twarz. — Jeszcze tu jesteś? Jeżeli jesteś pijany, czemprędzej się wynoś! Jeżeliś trzeźwy, to dlaczego rozdziawiasz pysk i wytrzeszczasz oczy?

— Nie jestem pijany, panie. Ale...

— Hallo, hallo! Gdzie to nauczyłeś się gadać z takim szacunkiem? Dawno to już temu, kiedy do mnie odzywano się przez „panie"... Ale chodź pan do namiotu. Niech pan się napije i niech pan uważa, aby nie wywrócić świec. Kim pan jest?

— Jestem nowym sekretarzem, sir! — odpowiedziałem.

— Nowym czem? — zaryczał. — Pan mówił przecież, że pan jest trzeźwy?

— Yes, sir, zupełnie! — odparłem. — Ale po mojej jeździe jestem trochę przetrząśnięty i nie jestem jeszcze przyzwyczajony do przesiadywania między łatwozapalnemi środkami wybuchowemi. Ale sekretarzem jestem. Przysłał mnie mr. Shiel. I oto jestem. Czy pan jest dyrektorem?

— Święty Boże! — zawołał. — Nie jestem dyrektorem. Tutaj niema żadnego dyrektora — chyba że mr. Shiel sam siebie tak nazywa. Ja jestem tutaj prostym minierem. Jedynym zresztą. I nie nazywaj mnie, chłopcze, „panem". Dawno już wyrosłem z tych lat. Jestem Maci tak mnie nazywaj. I jeżeli istotnie jesteś sekretarzem tej zakazanej budy, wówczas ja do ciebie powinienem przemawiać przez „panie". Teraz zładujemy twój bagaż i postawimy namiot.

Kiedy ujrzał ubóstwo mojego wyposażenia, Mac — zacności chłop — natychmiast wziął mnie pod swoje skrzydła opiekuńcze. Dał mi zimnej pieczeni z perliczki i whisky i przygotował mi posłanie w swoim namiocie na kilku trawą wypchanych workach.

Słońce stało wysoko na niebie, kiedy mnie zbudził boy Mac'a i przyniósł kubek dymiącej kawy. Wstałem i obejrzałem sobie moje królestwo. Brunatna, spokojnie falująca równina Veldtu roztaczała się wokół na przestrzeni wielu, wielu mil. Na tym zastygłym w bezruchu oceanie stał namiot, duże ziemnianki, sklecone z darni, mała budka z blachy, skrępowany kuc i trzy szare kupy kamieni. Pozatem nic więcej, ani jednego drzewka czy krzewu! Kopalnia Roodefonteim — Feniks istotnie wydała mi się najbardziej opuszczoną i beznadziejną dziurą na świecie.

Ziemianki były puste, gościły jednak przez noc niewątpliwie kafrów. Buda z blachy była zamknięta, ale przez szparę w ścianie dojrzałem, że znajdowały się w niej zapasy, których administratorem mianował mnie Shiel. Sądząc po ilości tych zapasów, było jasne, że moja działalność administracyjna zapowiada się jako najprostsza w świecie rzecz. Trzy stosy kamieni były rozrzucone w odstępach 200-metrowych. Obok każdego stosu znalazłem coś, co zdawało się być czarnym, cuchnącym szybem, wiodącym wgłąb ziemi, z drewnianą windą z liną, do której przytwierdzone było wiadro. Przy windzie pociło się kilku boy'ów i wydobywało z szybu wiadra z ułamkami skały. W tej chwili windowali do góry Mac'a, który stał niedbale w wiadrze.

Po śniadaniu Mac wytłumaczył mi metodę swej pracy. Co rana o godzinie 6-tej kazał boy'om wydobywać z głębi szybu ułamki skał po eksplozjach dnia poprzedniego. Kiedy po dwuch godzinach szyby zostały już oczyszczone, zjeżdżał na dół i wskazywał boy'om miejsca, w których mieli wiercić nowe otwory. W każdym szybie pracowało pięciu boy'ów. Każdy z nich przy pomocy świdrów i młota wiercił w skale otwór na metr głęboki. Po sześciu godzinach, kiedy wiercenia były ukończone, Mac zapychał otwory gelignitem i rozsadzał dalsze partje skał w głębi ziemi. Ten sposób pracy umożliwiał, że w ciągu nocy ulatniały się z nieprzewietrzanych szybów gazy, które tworzyły się podczas wybuchów gelignitu.

— Czasem — opowiadał Mac — trzeba ostrzyć sześćdziesiąt do siedemdziesiąt świdrów dziennie, przygotować naboje dynamitowe, rozdać porcje żywności między murzynów i pamiętać o tuzinie innych drobnostek, które tylko biały jest w stanie wykonać. To też cieszę się, że pan przyjechał. Nie wiem, czy ostrzenie świdrów należy do czynności „sekretarza", ale jeżeli pan chce się tem zająć, chętnie panu pokażę, jak to się robi.

Ostrzenie twardych, opornych rur stalowych było czemś, co mój kosztowny nauczyciel domowy zupełnie przeoczył w swym programie nauki. Odbywa się ono zapomocą ognia i potu oraz ośmiofuntowego młota i kowadła. Dzielny, doświadczony robotnik wyostrzy i zahartuje dwadzieścia świdrów na godzinę. Mac ostrzył pięćdziesiąt, nie wysilając się przytem szczególnie, podczas gdy ja w ciągu godziny kosztem prawej dłoni, pełnej bolesnych bąbli, tylko sześć świdrów... stępiłem i niemiłosiernie pogiąłem. Później rozdzieliliśmy między boy'ów stęchłą mąkę. Kiedy ukończyliśmy przygotowanie ładunków wybuchowych, w czem ubiegłej nocy przeszkodziłem Mac'owi, stwierdziłem zapasy żywności, obmyłem i nałożyłem opatrunek na czarną, krwawiącą nogę, która została zmiażdżona przez spadający blok skalny, wyciągnąłem ostry ułamek kwarcowy z białej, lśniącej gałki ocznej, naprawiłem złamaną windę ręczną, zastrzeliłem jadowitą żmiję, zabiłem dziurę w śpiżarni... A potem był już czas ładować wywiercone otwory i rozsadzać skałę.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Na srebrnym ekranie

Smutny bilans naszej produkcji filmowej

Bolączki, które należy usunąć

Gdy przed laty powstawać zaczęła nasza rodzima produkcja filmowa, należało się spodziewać, iż przy wytężonej pracy i odpowiednich wysiłkach, film polski udoskonali się i uzyska pewien moralny i artytyczny grunt pod nogami.

Niestety, przysłowie o nadziei, która jest matką głupich, jeszcze raz sprawdziło się na jaskrawym przykładzie.

Wprawdzie czytamy szumne reklamy o każdym naszym filmie, **że jest „najlepszy"** i prześciga wszystkie dotychczasowe, jednak trzeźwo patrzący na te sprawy człowiek widzi, że **rzeczywiście prześciga, lecz naiwnością scenarjusza, brakiem pomysłów i złą grą poszczególnych wykonawców.**

„NAJLEPSZY Z POLSKICH FILMÓW!"

Ten patrjotyczny dodatek **„polski"** ma zatem oznaczać miejsce w ogólnej klasyfikacji sztuki filmowej. Jakie to jest miejsce, nie trudno odgadnąć.

Krótko mówiąc, jest to miejsce **„bardzo bolesne"** dla kulturalnej polskiej publiczności, a **„zupełnie nieistniejące"** dla ogólnoświatowego rynku filmowego.

Mimo, iż wytwórnie polskie pracują w warunkach wyjątkowo uprzywilejowanych, mając poparcie wszystkich czynników miarodajnych, poziom artystyczny i techniczny filmów jest więcej niż mizerny.

Oczywiście było i jest kilka chlubnych wyjątków, niestety jednak, jedna jaskółka nie robi wiosny, więc i te efemerydy błyszczące na ogólnym rynku filmowym, nie mogą wpłynąć na polepszenie istniejącego stanu rzeczy.

Główną przyczyną zła jest nieodpowiedni dobór ludzi, którzy zajmują decydujące stanowisko w branży filmowej. **Główną dewizą naszych producentów jest pieniądz.** Film musi przynieść duże zyski, bo tylko po to go się kręci. „Business" jak sprzedaż wagonu śledzi lub transportu bekonów. Wartość artystyczna filmu panów producentów nic nie obchodzi, bo kręci się od przypadku do przypadku.

W szumnej zapowiedzi czytamy zwykle, ·· treść filmu jest osnuta na tle jakiegoś rcydzieła literatury polskiej (nieboszczyk autor przewróciłby się w grobie, gdyby zobaczył taki film), następnie wprowadza się oddział wojska (bo to jest bezpłatne i nie potrzeba sprawiać kostjumów), który ratuje zagrożone dziewictwo piękności zaściankowej, napastowanej przez „ciemny typ" (fachowo — schwarzcharakter) w postaci jakiegoś komisarza bolszewickiego, lub gdy scenarzysta sili się na fantazję, groźnego szejka arabskiego.

Pozatem muszą na afiszu figurować nazwiska znanych aktorów, którzy zyskawszy sobie na scenie zasłużone uznanie, nie posiadają sami tyle samokrytycyzmu, aby odmówić przyjęcia ról filmowych, które nietylko nie przysparzają im sławy, lecz wprost przeciwnie, stawiają ich niby przed krzywem zwierciadłem śmieszności.

Mamy również kilka pseudo-sławnych nazwisk aktorów wybitnie filmowych. Niestety, za wyjątkiem kilku pensjonarek i beznadziejnie rozentuzjazmowanych panienek, uwielbiających tego czy innego Brodzisza czy Marra, każdy rozsądny człowiek wie o tem dobrze, że większość naszych gwiazd i gwiazdorów nie nadaje się zupełnie na ekran.

Nie będę tu wymieniał nazwisk, owianych aureolą zarozumiałości i autoreklamy, niech je tam los wymieni na lepsze, zaznaczę tylko, że znalazłoby się w Polsce (słynącej z urody niewiast), setki fotogenicznych twarzy, setki talentów, które pod sprężystą ręką reżysera wyrobiłyby się na świetnych aktorów filmowych.

„Reżyser"... oto martwy punkt całego zagadnienia naszej kinematografji. Z czystem sumieniem można stwierdzić, iż w Polsce prawie że niema sił fachowych, które zasługiwałyby na to miano. Dyletanci, którzy kiepsko naśladują zagraniczne wzory, pełnią odpowiedzialne funkcje reżyserów, nie mając właściwie pojęcia o nakręcaniu obrazów. Są to laicy, których ślepy traf lub własna zarozumiałość, pchnęły na to stanowisko, które oprócz inwencji i twórczej fantazji wymaga poważnych studjów, głębokiej znajomości kinematografji, oraz wszechstronnej wiedzy.

Niestety, „domorośli" nasi reżyserzy nie posiadają tych kwalifikacyj i dlatego nakręcane przez nich arcydzieła przedstawiają obraz nędzy i rozpaczy.

Specjalny rozdział stanowią tematy nagrywanych u nas filmów. O tem jednak napiszemy już innym razem.

Rasumując narazie dotychczasowe wywody, stwierdzić należy, że **tylko gruntowna reforma polityki naszych potentatów filmowych może uzdrowić naszą rodzimą produkcję.**

Kiedy to się stanie?

Wówczas tylko, gdy czynniki miarodajne wglądną w tę sprawę i przyznają tylko filmom naprawdę artystycznym te ulgi, z których korzystają obecnie wszystkie polskie obrazy.

(Cis.)

Czytelnicy zapytują

Kacik odpowiedzi filmowych.

W związku z wprowadzeniem przez nas stałego tygodniowego dodatku „Na srebrnym ekranie", otrzymaliśmy od naszych Czytelników cały szereg zapytań, dotyczących spraw filmowych.

Wobec zainteresowania szerszego ogółu prawami związanemi z ekranem, wprowadzamy stały kącik odpowiedzi filmowych.

Każdy Czytelnik może nadesłać jednorazowo trzy pytania, na które odpowiedzi zamieścimy w naszym dodatku „Na srebrnym ekranie". Listy z zapytaniami należy adresować: „Redakcja „Dnia Pomorza" — Szeroka 43. Dział filmowy.

ODPOWIEDZI.

Jan G. Toruń: Adolf Menjou znajduje się stale w Hollywood, gdzie uchodzi za arbitra „elegantiarum". Ostatnio nie nakręcał żadnego filmu.

Zosia N. Toruń: Adres Conrada Veidta: Londyn. 67 A Platts Lane.

Wanda H. Grudziądz: 1) Adolf Wohlbrück urodził się 19 listopada 1900 we Wiedniu; 2) Film jego „Baron Cygański" jest osnuty na tle znanej operetki Straussa.

J. G. Grudziądz: Magda Schneider jest zaręczona z Wolfem Albach-Retty. Prośbę o autograf należy skierować pod adresem Berlin-Wilmersdorf, Zähringerstrasse 9.

Lola P. Chełmno: Clark Gable urodził się 1 lutego 1901 r. w Cadiz (stan Ohio U. S. A.). Pracuje obecnie dla Metro-Goldwyn Mayer Studios, Culver City — Kalifornia.

Grzegorz R.: Adres Marleny Dietrich — Paramount Studio — Culver City — Kalifornia — U. S. A.

Z chórzysty słynnym artystą filmowym

Karjera filmowa Wallace'a Berry

Trudno sobie wyobrazić Wallace'a Beery, jako chórzystę teatralnego, zarabiającego dwa dolary dziennie. A jednak nie więcej wynosiły zarobki jego w początkach karjery teatralno-filmowej. Dalszym szczeblem w karjerze aktorskiej Wallace'a była gra w rolach kobiecych. Brat Wallace'a Noah był aktorem w małym teatrzyku w Kansas City kiedy pewnego dnia młodszy braciszek uważał za stosowne zwiać ze szkoły, domu i rodzinnego miasta.

Po tej ryzykownej eskapadzie Wallace wylądował w Nowym Jorku, mając 6 centów przy duszy, ale ponieważ los czuwa nad biedakami, więc po dwóch dniach żmudnych poszukiwań pracy udało mu się zostać... niańką młodych słoniątek w cyrku. Dzięki poparciu brata otrzymał następnie posadę statysty w mizernym teatrzyku. Wkrótce potem przedzierżgnął się w tym samym teatrze ze statysty w aktora. Zarabiając jednak zbyt mało w teatrze, Beery postanowił wstąpić do filmu. Najpierw pracował jako pomocnik elektromechanika, regulującego światła w czasie zdjęć filmowych, zarabiając 6 dolarów dziennie. W rok później awansował na pomocnika reżysera, ażeby znowu po pewnym czasie spróbować po raz pierwszy swych sił aktorskich w 2-aktowej komedji, gdzie grał rolę kobiecą.

Następnie wyjechał do Kalifornji, gdzie w jednej z mniejszych wytwórni objął stanowisko samodzielnego reżysera. Miękkość charakteru uniemożliwiła mu dalsze pozostawanie na tem stanowisku, bowiem wrodzona dobroć nie pozwalała mu nawet najmniej zdatnym wymówić posady.

Zmuszony zrezygnować z pracy przy megafonie, występuje w słynnych komedyjkach Keystona, a nawet w filmie komedjowym „Behind that door" gra główną rolę. Lecz role w komedjach nie odpowiadają mu całkowicie. Przerzuca się więc do ról dramatycznych i w nich dopiero zajaśniał jego wspaniały talent pełnem światłem. W typach charakterystycznych wybija się wkrótce na czoło aktorów świata. Trudno byłoby wyliczyć filmy, w których stworzył niezapomniane kreacje, ograniczyć się więc trzeba do stwierdzenia faktu, iż należy do najpopularniejszych aktorów filmowych na całym globie ziemskim.



Idealna para kochanków

Irena Dinne i Robert Taylor stanowią piękną parę kochanków, którą ujrzymy w filmie „ZA CHWILĘ SZCZĘ CIA"

Shirley Temple ulubienicą publiczności

Wielką sensację w Ameryce wywołało ogłoszenie dorocznego konkursu gwiazd. Konkurs taki jest właściwie ankietą, która polega na tem, że wszystkie kina amerykańskie nadsyłają do centralnej organizacji sprawozdania kasowe poszczególnych filmów. Wynik konkursu był rewelacyjny.

Pierwsze miejsce zajęła bezapelacyjnie Shirley Temple, jako aktorka, której filmy zbierały najobfitsze żniwo w kinach całej Ameryki. Jak wynika z obliczeń, zdystansowała ona wszystkie inne gwiazdy filmowe, wyprzedzając nawet najpopularniejszego w Stanach Zjednoczonych aktora Willa Rogersa, który, jak wiadomo, kilka miesięcy temu zginął w katastrofie lotniczej podczas lotu dookoła świata z Willeyem Postem.



Shirley Temple tańczy wśród marynarzy w najnowszym swym filmie kapitan January

Czarne Róże



Jednym z najnowszych obrazów z Lilianą Harvey, Willy Fritschem i Willy Birglein jest doskonały film Czarne Róże, który ujrzymy wkrótce na pomorskich ekranach

Kronika filmowa

NOWE FILMY.

U. S. A. koncern filmowy „20th Century Fox" przygotowuje następujące nowe filmy na przyszły sezon:

„Droga do sławy" w reżyserji Henry Kinga. W rolach głównych Fryderyk March, Lionel Barrymore i Warner Baxter.

„Gwardzista Maharadży" jest to film zbliżony rozmachem do Bengali. Treścią filmu jest przeżycie oficera pułku strzelców angielskich, stacjonującego w Indjach.

„Królowa Saba", film monumentalny z Myrną Loy w roli tytułowej.

„Private Number" (Numer prywatny) reżyserji Roy del Rutha. W rolach głównych Lorette Young i Robert Taylor.

„Zbrodnia w cyrku" z serji przygód słynnego chińskiego detektywa Charlie Chana. W roli głównej Warner Oland.

„W zaułkach Szanghaju" z tej samej serji.

„Champagne Charlie" (tytuł polski nieustalony) z Fred Allenem w roli głównej, stanowi atrakcję komedjową wytworni.

* * *

NIEMCY: W Neubabelsberg nakręcają filmy:

„Dzieci szczęścia" („Lady beware") z Lilianą Harvey, Willi Fritschem i Paulem Kemp w głównych rolach.

„Kawalerowie" (Junggesellen) z T. v. Eych i Julją Serda w rolach głównych.

W Johannisthal nakręca Itala-Syndikat **„Ave Maria"** z tenorem Benjamino Gigli i Käthe v. Nagy w rolach głównych. Reżyserja: Johannes Rieman.

„Biali Niewolnicy", najnowszy film wytwórni Lloyd-Europa z Camillą Horn, Wernerem Hinzem i Theodorem Loos jest na ukończeniu.

W atelier „Grufa" nakręca wytwórnia Ariel-Tobis-Rota film p. t. **„Postój 90 minut"** (90 Minuten Aufenthalt". Reżyserja i główna rola Harry Piel.

W atelier Geiselgasteig nakręca wytwórnia Euphono-Bavaria film p. t. **„Służba prosi"** (Die Diener lassen bitten).

* * *

WŁOCHY: Między firmą Generale Production w Paryżu i wytwórnią włoską „Colosseum" zawarta została umowa w sprawie nakręcania w dwóch wersjach, francuskiej i włoskiej, filmu, osnutego na tle powieści Pirandella **„Nieboszczyk Mattia Pascall".** Reżyserować będzie Pierre Chenal.

„Non è una cosa seria", film osnuty na tle sztuki Pirandella został ukończony i cieszy się wielkiem powodzeniem.

* * *

DANJA: Wytwórnia duńska przygotowuje film, przerobiony ze słynnej baśni **Andersena „Historja pewnej matki".**

Pieterzki filmowe

Hans Albers bawi stale w Berlinie i realizuje nowy film, którego akcja rozgrywa się częściowo w Monte Carlo.

Paula Wessely, znana publiczności z kilku doskonałych kreacji filmowych, występuje obecnie im „Deutschen Theater" w Berlinie w głośnej sztuce B. Shawa „Święta Joanna".

Dolly Haas rozpoczęła nakręcać nowy film dla angielskiej wytwórni **„Brithish Pictures".**

Sir Guy Standing, który grał w Bengali rolę pułkownika, żyje obecnie w zupełnem odosobnieniu w swej wiejskiej siedzibie niedaleko Hollywood.

Clark Gable na pytanie dziennikarzy: „Czego spodziewa się pan od życia?" odpowiedział: „Spodziewam się, że wieczorem, po pracy, przyjdę do domu, zamknę drzwi, położę się do łóżka i będę mógł spokojnie godzinę poczytać".

Filmy cenzurowane w Warszawie

Ostatnio dopuszczono do wyświetlania publicznego następujące filmy:

„Weź serce me" — **wytwórni Brithish** Intern-Pict.

„Carewicz" — wytwórni Royal-Film Berlin.

„Zakochana para" — wytwórni Fox.

„Pat i Patachon jako więźniowie" — Palladium-Film, Kopenhaga.

„Załoga" — wytwórni Pathé Consor. Cinéma.

„Upiór na sprzedaż" — **London Film.**

Tabela wygranych 9-go i 10-go dnia ciągnienia loterji

I i II ciągnienie

10.000 zł. na nr.: 1890 175283

5000 zł. na nr.: 5532 120873 174705 186534 191559

Zł. 2000 na nr.: 19600 49909 59434 62308 66392 75550 78321 89530 93681 124401 128543 128901 140727 173846 186477

Po zł. 1000 na nr.: 6855 7810 19939 35390 43986 52510 56795 62619 66464 83681 111563 115415 133832 137605 140595 154264 172001 174092 174804 177158 177588 194819

Wygrane po 200 zł.

202 42 47 82 412 45 50 708 42 902 5 36 83 1053 90 91 154 265 87 98 303 50 58 411 86 692 766 91 842 2128 220 314 461 80 532 609 43 797 816 82 911 37 3059 118 227 84 548 619 772 897 950 4222 32 53 446 53 820 34 917 28 5023 50 223 88 335 410 20 25 76 572 831 42 54 6106 83 292 352 471 432 821 55 85 7066 278 442 568 74 86 810 931 45 55 8045 208 72 82 83 457 581 673 903 13 23 76 9131 46 50 261 300 2 445 703 34 893

...

610 721 800 977 187257 447 84 528 918 18007 117 77 497 841 189019 238 42 305 94 486 921

190381 421 65 82 936 191098 127 233 355 440 192135 47 403 13 906 84 193062 216 430 81 523 89 194319 613

IV ciągnienie

Stała dzienna wygrana 30.000 zł. na Nr. 24154

20.000 zł. na Nr. Nr. 53748 172485

10.000 zł. na Nr. Nr. 17845 184554

5.000 zł. na Nr. r. 72447 130372

2.000 zł. na Nr. Nr. 1227 8973 12874 13999 27778 29871 53795 76319 89211 98070 105172 107459 113389 133214 149755 153716 170133 178926

1.000 zł. na Nr. Nr. 5390 7281 8183 9896 11873 13473 16486 18292 25642 25904 30231 37514 39827 44006 44043 48964 50742 52255 58042 62585 62883 64399 65809 77609 89052 94284 99280 99622 100037 10861C 121233 132445 133001 134167 136517 139746 142760 146131 149030 149540 158490 160194 160353 164957 174592 180362 184839 190374 194855

po 200 złotych

199 326 651 714 875 951 91 1233 496 695 341 998 2652 83 839 93 3180 218 32 84 352 423 586 707 18 844 4010 225 341 590 713 384 929 5115 402 528 92 939 88 6131 207 339 96 453 731 41 975 7098 162 786 940 8008 138 936 9164 573 990

10048 487 846 11262 300 461 509 636 843 12376 485 793 925 13106 525 90 673 89

...

I i II ciągnienie

10.000 zł. na nr.: 107675 144130

5.000 zł. na nr.: 1955 11243 83995 132318 162353 164346 179646

2.000 zł. na nr.: 10462 83268 89454 109227 123340 123946 142830 161305 162995 171894 176103

1.000 zł. na nr.: 5096 7855 10274 28128 32055 32779 35124 47693 49802 61560 63499 74971 81171 89621 102095 104818 106695 109708 115176 116041 122076 124422 131369 135365 141568 149287 153028 161504 165407 167427 169921 177783 182247

Wygrane po 200 zł.

109204 200 65 341 50 512 626 1076 293 328 436 64 87 608 901 84 2241 65 359 460 71 575 616 724 25 831 45 50 967 3358 415 553 810 66 9003 54 4180 359 527 46 92 95 610 76 741 80 991 93 5110 446 521 634 719 60 93 805 922 6217 314 403 33 501 983 7034 109 204 59 67 492 630 36 37 776 98 885 88 925 75 8089 226 29 356 609 60 91 760 918 93 9081 121 36 63 218 426 76 694 764 908 16

...

III ciągnienie

po 200 złotych

...

III ciągnienie

po 200 złotych

...

KALENDARZ.

Środa: Bernarda — Czwartek: Tymoteusza.

Słońce: w środę wschód o godz. 3,34, zachód o godz. 19.30 — w czwartek wschód o godz. 3,33, zachód o godz. 19.32.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY
do południa dnia jutrzejszego

W dalszym ciągu pogoda naogół słoneczna i dość ciepła, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów w dzielnicach południowych. Słabe, chwilami umiarkowane wiatry południowo-wschodnie i wschodnie.

STAN WODY W WIŚLE

Poziom wody w Wiśle wynosił w dniu 19 b. m. o godz. 7-ej rano: w Krakowie (—2,89) —2,95; w Zawichoście (1,23) 1,34; w Warszawie (0,80) 0,80; w Płocku (0,68) 0,67; w Toruniu (0,63) 0,61; w Fordonie (0,68) 0,63; w Chełmnie (0,50) 0,48; w Grudziądzu (0,66) 0,64; w Korzeniewie (0,82) 0,80; w Piekle (0,16) 0,01; w Tczewie (0,01)—0,06; w Einlage (2,00) 1,98; w Schiewenhorst (2,20) 2,18. W nawiasach stan wody z dnia poprzedniego.

Temperatura wody w dniu 18 b. m. 12,2 st. C., a w dniu 19 b. m. 12,3 st. C.

Na bruku bydgoskim

— **15-lecie Miejsk. Gimn. im. Kopernika.** W sobotę, dnia 30 bm. odbędzie się uroczysty obchód 15-lecia istnienia Miejskiego Gimnazjum im. Kopernika w Bydgoszczy, połączony z poświęceniem sztandaru, otwarciem krótkofalowej stacji nadawczo - odbiorczej i wystawy szkolnej. W uroczystości weźmie udział p. kurator dr. Poliak. Spodziewane jest również liczne przybycie b. maturzystów zakładu.

— **Średnia Szkoła Zawodowa Żeńska** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, przyjmuje zapisy uczenic na 1-roczny kurs krawiecko-bieliźniarski oraz 1-roczny kurs gospodarstwa domowego codziennie od godz. 11 do 13 tylko do dnia 20 czerwca br.

— **4-letnie Żeńskie Gimnazjum Zawodowe** w Bydgoszczy, ul. Konarskiego 5, przyjmuje zapisy uczenic do kl. I codziennie w godz. od 11 do 13 tylko do 18 czerwca br.

— **16-000 km. pieszo.** W tych dniach odwiedził naszą redakcję dzielny piechur p. Wacław Zwierzchowski z Warszawy, absolwent stołecznej szkoły zdobniczej sztuk pięknych, który w kwietniu 1933 r. wyruszył w podróż pieszą. P. Zwierzchowski zwiedził już znaczną część Polski, Czechosłowacji i Rumunji, przemierzając zgórą 16.000 km. Obecnie dzielny piechur kieruje swoje kroki do Warszawy, poczem po kilkumiesięcznym wypoczynku uda się na zwiedzenie krajów skandynawskich. Pan Z. jest członkiem P. T. T. K.

— **Unieszkodliwienie awanturnika.** Za „rękoczyny" i awantury w przytułku dla bezdomnych przy ul. Jagiellońskiej 62 ujęty został i osadzony w areszcie Bolesław Latecki. Awanturnik odpowiadać będzie za swe „wyczyny" przed sądem, co niewątpliwie zapewni miły mu odpoczynek w samotności za murami i kratami bydgoskiego „okrąglaka".

— **Włamanie do sklepu kolonjalnego.** Właścicielka sklepu kolonjalnego p. Marta Lenz (ul. Sienkiewicza 10) zauważyła wczoraj, we wtorek rano, iż w ciągu minionej nocy do sklepu włamali się jacyś złodzieje. Sprawcy wywiercili otwór w drzwiach, a dostawszy się do sklepu skradli 30 guldenów gdańskich, około 40 zł. gotówki i większą ilość wyrobów cukrowych i papierosów nieustalonej wartości. Poszkodowana powiadomiła o włamaniu i kradzieży policję.

— **Stowarzyszenie „Rodzina Policyjna"** miasta Bydgoszczy urządza w sobotę dnia 23 bm. w salach Resursy Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej nr. 13 i p. Kowalskiego (Kleinert) przy ul. Wrocławskiej nr. 7 wieczorek z tańcami. Początek o godz. 20 — orkiestra doborowa.

Ze względu na to, że czysty zysk z powyższych wieczorków przeznacza się na leczenie dzieci policyjnych, prosi się społeczeństwo bydgoskie o poparcie imprezy.

— **Wycieczka parostatkami do Brdyujścia.** Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia pragnąc przysporzyć funduszów dla dzieci przystępujących do I Komunji św. urządza w czwartek w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego wycieczkę parostatkiem do Brdyujścia. Stowarzyszenie urządzi na miejscu własny bufet itp.

Zebrania — Odczyty

— **Organizacja PWK d. OK.** zawiadamia o zebraniu miesięcznem w dn. 20 bm. o godz. 18, oraz przypomina o powziętej uchwale dotyczącej zbiórki na biednych Polesia. Termin upływa dn. 22 bm. Zarząd prosi o liczny udział członków w zebraniu.

— **Placówka 4 Szwederowo Zw. Powstańców i Wojaków OK. VIII.** Zbiórka członków placówki w dn. 21 bm. o godz. 8,30 w lokalu p. Kołodzieja celem wzięcia udziału w pochodzie z okazji święta robotnika katolickiego. Zarząd zaprasza również inne placówki do wzięcia udziału w obchodzie.

Tow. Opieki nad zwierzętami przy pracy

Pod przewodnictwem **p. Ostrowskiej** odbyło się przed kilkoma dniami zebranie plenarne członkiń i członków bydgoskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. Zebrani wysłuchali **sprawozdań** sekretarki, oraz odczytu p. **dr. Wyrzykowskiego** na temat wdzięczności zwierząt, poczem p. **inspektor Szyperko** wyjaśnił nową ustawę o uboju zwierząt.

Omawiano również sprawę ponownego uruchomienia lecznicy dla zwierząt, która niebawem dzięki pomocy miasta rozpocznie swą funkcję. **Lecznica** mieścić się będzie przy **targowicy.**

Dzień w Bydgoszczy

Środa, dnia 20 maja

Gawędy

Radjo - moje marzenie!

— Radjo — to moje marzenie!

— Oczywiście, tak długo, dopóki go nie miałem!

— Radjo — to wydatek poważny, dziś jednak przez dogodne warunki spłaty dostępne nieomal dla każdego.

— Ponieważ prawie każdy je ma, dlaczego mam być gorszy od „każdego". Jakoś to się spłaci, — trudno będzie, lecz pocieszam się tem, że przykuje mnie do domu, przezco zmniejszą się wydatki bywania po za domem i tyle na tem oszczędzę, że starczy na miesięczne raty.

— W taki sposób stałem się właścicielem radja. Żona zadowolona, dzieciary w siódmem niebie!

Było to w sobotę wieczorem, kiedy mi aparat zainstalowano. Wszystko funkcjonuje sprawnie, aż raduje się dusza.

— Niedziela... ledwośmy zdążyli do kościoła. Pospieszny powrót i wszystko do radja...

— Nastawiam na Warszawę, żona chce Wiedeń, syn domaga się Berlina, córka Paryża, wreszcie dyskretnie zdradzam, że pierwszy raz przypalony obiad na stole.

— Po południu harmonja zostaje doszczętnie rozbita! Syn za wszelką cenę chce słyszeć transmisję jakiegoś meczu piłki nożnej, córka recital fortepianowy, żona marzy o nowych modach, które gdzieś tam jakaś stacja zapowiada, jaka — sama nie wie, ja siedzę przed aparatem, kręcę to w tę, to w ową stronę i mam wszystko, tylko nie to, co sam słyszeć bym pragnął.

— W poniedziałek, ledwom oczy otworzył, skoczyłem do radja. Słucham, jakieś dźwięki jazzbandowe, foxtroty, tanga!

— Cieszę się już na porę obiadową i wolne popołudnie. Jak to miło będzie posiedzieć w domu i posłuchać radja!

— O zgrozo — gdzie nastawię, warkot jakiegoś motoru szarpie za nerwy, jakieś ochrypłe dźwięki głośnik wydaje, melodji uchwycić nie można, wreszcie przez chwilę audycja czysta, ale tylko na chwilę, bo zaraz znów, jakby bramy piekieł się otwarły i tuzin djabłów łańcuchami dzwoniło, zagłuszone motorami wszelkie audycje.

— Tak idzie przez tydzień cały, jedyna niedziela, która pozwala na właściwy odbiór.

— W dni powszednie radjo z domu mnie wypędza, żoną uskarża się, że Polskie Radjo za dużo „śpiewa", a śpiewaczki nie mają głosu, córka bębni na fortepianie, bo jej to milsze, niż warkot motorów, a syn zdziera obuwie na „fotbalu", bo chce, by i jego nazwisko wypłynęło kiedyś z ust speakera.

— W niedzielę zaś, ja, chciałbym siedzieć przy radju, to znowu kobieta wyciąga mnie na „spacery", dzieci do ogródka — i co mam z radja?

— Zmieniło się wszystko, tylko „raty" zostały niezmienione.

— Radjo, radjo — tyś zdradziło —

— A motory?

— Motoryzacja zwycięża, niestety jednak narazie tylko radjo.

Dzień robotnika katolickiego w Bydgoszczy

Jutro, dn. 21 bm. w dniu Wniebowstąpienia Pańskiego Bydgoszcz obchodzić będzie podniosłe święto. Ludzie pracy, robotnicy katoliccy, zrzeszeni w organizacjach katolickich, opartych na zasadach encyklik papieskich „Rerum Novarum" i „Quadragesimo Anno", urządzają staraniem Kat. Tow. Robotników Polskich przy parafji M. B. N. P. w Bydgoszczy-Szwederowie, jako oddziału Kat. Zw. Robotników Polskich w Poznaniu „Dzień robotnika katolickiego".

Święto „Robotnika katolickiego" w Bydgoszczy, połączone z obchodem rocznic wydania wymienionych encyklik papieskich, mających tak doniosłe znaczenie dla naszego życia społecznego — stanie się tem samem świętem całego polskiego społeczeństwa miejscowego, oraz nową wielką manifestacją przywiązania społeczeństwa do Kościoła katolickiego.

Program obchodu przewiduje: o godzinie 9,15 zbiórkę towarzystw w ogrodzie Domu Katolickiego przy ul. Dąbrowskiego 2 i wymarsz do kościoła M. B. N. P. na Szwederowie; o godz. 12 zaś — pochód manifestacyjny z kościoła na salę Domu Katolickiego, gdzie odbędzie się uroczysta akademja. Poza występami chórów i przemówieniami na zebraniu uroczystościowem wygłoszone zostanie sprawozdanie z 15-lecia działalności Towarzystwa. Akademję zakończy złożenie hołdu Ojcu św. i Prezydentowi Rzplitej, oraz odśpiewanie hymnu „My chcemy Boga".

Po wspólnym obiedzie odbędzie się towarzyska zabawa ogrodowa.

Tegoroczne „Święto Morza" w Bydgoszczy

Z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej odbyło się w poniedziałek w sali posiedzeń Rady Miejskiej **zebranie Komitetu „Święta morza" w Bydgoszczy.** Na zebranie to, oprócz członków Zarządu L. M. i K. przybyli przedstawiciele miejscowych władz, życia społecznego, organizacyj społecznych, klubów sportowych i związków, kupiectwa, rzemiosła i prasy.

Zebranie zagaił **prezes L. M. i K. prof. Garbicz,** oddając przewodnictwo w ręce d-cy piechoty dywizyjnej **płk. Skroczyńskiego.** Skolei prezes Oddziału Ligi przedstawił program tegorocznego obchodu „Święta morza", ustalony przez Zarząd.

Ze względu na katolicki zjazd eucharystyczny, jaki odbędzie się w ostatnich dniach czerwca rb. i szereg wielkich uroczystości przewidzianych w tym czasie — **Komitet bydgoski postanowił urządzić „Święto morza" o tydzień wcześniej, niż zwykle.**

Dn. 20 czerwca odbyłby się zatem capstrzyk orkiestr i „wianki", oraz nastąpiłaby iluminacja brzegów Brdy. Ponadto przewidziane jest **palenie stosów na wzgórzach.**

Po dłuższej dyskusji zebrani przyjęli ramowy program obchodu w dn. 20 i 21 czerwca, w którym to dniu odbędą się jak corocznie — nabożeństwa, zbiórka i przemówienie, oraz podniesienie bandery i defilada grup charakterystycznych na ul. Gdańskiej. Popołudniu odbędą się wycieczki parostatkami do Brdyujścia, wieczorem zaś zabawy ludowe.

Techniczne szczegóły obchodu opracowane zostaną przez Komitet wykonawczy, w skład którego poza Zarządem L. M. i K. dokooptowany zostanie szereg osób reprezentujących poszczególne grupy zainteresowanych.

W dn. 28 czerwca nastąpi start uczestników spływu kajakowego i wioślarskiego do Gdańska i Gdyni, ponadto zaś w dn. od 21 czerwca do dn. 3 lipca przeprowadzona zostanie zbiórka uliczna.

TELEFONY.

— **Pogotowie pożarowe 06.**
— **Pogotowie ratunkowe 26-15.**
— **Straż Pożarna 26-16.**
— **Policja Państwowa (centrala) 27-08.**
— **Zarząd Miejski (centrala) 26-00**
— **Dorożki samochodowe 22-50 (postój: Jagiellońska) 22-51 (postój: Gdańska).**

DYŻUR APTEK:

— **Dyżur nocny aptek** do dn. 21 bm. włącznie pełnią: Apteka przy Bielawkach, ul. Gdańska 91. tel. 14-67. Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, tel. 32-04 i Apteka Staromiejska, ul. Długa 39. tel. 33-00.

— **Dyżur lekarza kolejowego** w dniu 21 bm. pełni dr. Suwiński, Cieszkowskiego 1, tel. 17—28.

Repertuar widowisk

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś i dni następnych do piątku włącznie, na afiszu pełna słownego i sytuacyjnego dowcipu farsa Kosela „Słoń w składzie porcelany" w pełnej humoru i werwy interpretacji pp.: Czechowskiej, Motyczyńskiej, Podgórskiej, Sawickiej, Dowmunta, Dytrycha, Górowskiego, Leśniowskiego, Lochmana, Serwińskiego i Winczewskiego.

Najbliższą premjerą będzie jedna z ostatnich komedyj St. Kiedrzyńskiego **„KOBIETA i JEJ TYRAN",** którą przygotowuje p. Dytrych. Obsadę tworzą pp.: Hermanowa Motyczyńska, Podgórska, Sawicka, Dzwonkowski, Górowski, Leśniowski, Lochman, Serwiński i Winczewski.

„WIOSENNE PORZĄDKI" po cenach **nominalnych** od 10 do 99 gr dane będą w nadchodzącą niedzielę o godzinie 16-tej.

Pożegnalny występ chóru Dana. Najznakomitszy i najpopularniejszy nie tylko w Polsce ale i zagranicą zespół revellersów polskich, którego każdorazowy występ jest prawdziwą sensacją dla najszerszych sfer publiczności — przed wyjazdem na tournee do Ameryki wystąpi w pożegnalnym koncercie w poniedziałek, dnia 25 bm. o godz. 20-tej w Teatrze Miejskim. **Chór Dana** wykona tym razem wielki popisowy program najnowszych przebojowych piosenek, nieznanych w Bydgoszczy. Jako soliści wystąpią pp.: najmilszy z piosenkarzy Mieczysław Fogg, reprezentantem humoru będzie p. A. Wysocki.

Bilety po cenach operetkowych już nabywać można w kasie teatru.

KINA.

ADRIA: „Noc na transatlantyku".

APOLLO: „Małżeństwo na rozdrożach" i nadprogram.

BAŁTYK: „Pałac na kółkach".

KRISTAL: „Ucieczka", oraz bogaty nadprogram.

MARYSIEŃKA: „Ostatni romans króla" i „Dziewczę z Budapesztu".

REWJA: „Pani i szofer" oraz rewja.

Ze sportu

WIELKIE WYŚCIGI KOLARSKIE NA STADJONIE MIEJSKIM.

Wielką imprezę sportowo-kolarską dla miłośników sportu nie widzianą jeszcze w Bydgoszczy urządza Tow. Gimnast. Sokół V Sekcja Kolarska w niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 15. Będą to wyścigi kolarskie na torze żużlowym Stadjonu Miejskiego im. J. Piłsudskiego z bardzo urozmaiconym programem.

W biegu dla pań mogą brać udział panie posiadające rowery. Zgłoszenia do dnia 20 bm. przyjmuje sekretarjat Tow. Gimnast. Sokół V ul. Wrocławska 1 tel. 37-42. Udział w wyżej wymienionych biegach biorą najlepsi zawodnicy Polski.

ZAWODY OKRĘGOWE W GRACH.

Przeprowadzone w ub. niedzieli zawody w grach o mistrzostwo Okręgu V Sokoła dały następujące wyniki:

Siatkówka — druhny gniazdo żeńskie — gniazdo III 2:0; gn. V — gn. żeńskie 2:1.

Druhowie: gn. IV — gn. V 2:1; gn. III — gn. I 2:0; gn. III — gn. IV 2:1.

Koszykówka — druhowie: gn. V — gn. III 16:9; gn. V — gn. I 16:14.

Startowało 10 drużyn, poziom zawodów średni. Tytuły mistrzowskie zdobyli w siatkówce druhen gniazdo V, druhów gniazdo III, koszykówka gniazdo V. Boisko do gier b. mizerne.

GNIAZDO III OTWIERA SEZON PŁYWACKI.

W niedzielę nastąpiło otwarcie sezonu pływackiego w gn. III Sokoła. Po defiladzie nad brzegiem kanału obok boiska im. Świtały (brak pływalni) przemówił do pływaków w obecności wielkiej ilości członków i widzów opiekun drh. Woźniak, zachęcając Sokołów i Sokolice do godnego bronienia barw Sokolstwa, poczem nastąpił start. Pogoda dopisała, to też Sokoli są dobrej myśli i spodziewają się licznych sukcesów w tym roku. Startowało 20 pływaków (bez młodzieży).

Wszystkim, którzy się interesują pływactwem donosimy, że mogą się zapisać na członków podczas ćwiczeń w poniedziałki, środy i piątki w szkole im. św. Trójcy przy ul. Kordeckiego, albo we wtorki w sekretarjacie ul. Gdańska 1 — tel. 36-22.

Troski i żale nauczycielstwa bydgoskiego

Z działalności sekcji szkolnictwa powszechnego Z. N. P.

Przed kilkoma dniami odbyło się w auli Państwowego Gimnazjum Humanistycznego w Bydgoszczy **zebranie członków sekcji szkolnictwa powszechnego Związku Nauczycielstwa Polskiego,** ukonstytuowanej przez Zarząd Grodzki w marcu r. b.

Zebranie zagaił przewodniczący sekcji p. **Mielnik,** witając w serdecznych słowach członków Zarządu Grodzkiego i przybyłych.

Tematem obrad było ustalanie planu pracy na najbliższy okres. Plan opracowany przez zarząd obejmuje następujące działy: **towarzyski, dokształcający, sportowy, turystyczny i muzyczny.**

Obszerna dyskusja rozwinęła się nad sprawą ożywienia życia towarzyskiego. Wobec braku odpowiedniego lokalu, niezbędnego do ożywienia współżycia wśród nauczycieli — postanowiono wykorzystać na ten cel czytelnię nauczycielską przez dwa dni w tygodniu.

Celem umożliwienia dokształcania się młodszym nauczycielom czynny jest wydział pedagogiczny (w każdą środę w godz. 18—19) składający się z doświadczonych pedagogów pp.: **Bandury, Lorkowskiego i Momota.** Ponadto w dążeniu do realizacji problemu dokształcania wygłaszane będą na zebraniach koleżeńskich referaty i odczyty z różnych dziedzin przez znanych na polu nauki prelegentów.

Funkcję zorganizowania koła sportowego powierzono pp.: **Kwiatkowskiej** i **Sobeckiemu,** którzy opracują ankietę, by ustalić jakie dziedziny sportu znajdują w gronie członków najwięcej zwolenników. Postanowiono, iż schadzki odbywać się będą na stadjonie im. Marszałka Piłsudskiego (wtorki w godz. 17—19), gdzie przyznano sekcji boisko ćwiczebne.

Po ustaleniu terminu szeregu wycieczek — przystąpiono do komunikatów zarządu. **Prezes Zarządu Grodzkiego** p. **Jobke** przedstawił zebranym ataki na Z. N. P. i jego wydawnictwa, przyczem zebrani powzięli jednogłośnie uchwałę przeciwstawiania się tej akcji. **Przedewszystkiem postanowiono zbojkotować „Dziennik Bydgoski", który najwięcej nienawiści rozsiewa i w niegodny sposób atakuje Z. N. P.** Uchwalono rezolucję, w której Sekcja **wzywa całe społeczeństwo, a w szczególności wszystkich związkowców-nauczycieli do bojkotowania pism, a w szczególności „Dziennika Bydgoskiego", podważających autorytet nauczyciela.**

W wolnych wnioskach poruszono trzy nader ważne sprawy:

Postanowiono zwrócić się do Inspektoratu Szkolnego, by Kuratorjum przesunęło termin wakacyjnego kursu matematycznego w celu umożliwienia wzięcia udziału również i tym kolegom, którzy odbywają ćwiczenia wojskowe.

Drugi wniosek konkretyzuje zagadnienie wychowania dzieci moralnie zaniedbanych. Postanowiono zwrócić się za pośrednictwem Zarządu Grodzkiego Z. N. P. do Inspektoratu Szkolnego z propozycją utworzenia w Bydgoszczy szkoły wraz z internatem dla dzieci moralnie zaniedbanych.

Przed zjazdem katolickim w Bydgoszczy

Przyjazd zapowiedzieli J. E. Ks. Prymas Hlond i p. wojewoda Maruszewski

Jak już o tem donosiliśmy — w dniach **28 i 29 czerwca br. Bydgoszcz gościć będzie w swoich murach diecezjalny zjazd katolicki,** organizowany przez Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Poznaniu. Mimo tego, iż zjazd odbędzie się dopiero w końcu czerwca, już dziś organizatorzy dokładają wszelkich starań, aby ta wielka manifestacja religijna wypadła imponująco i przyczyniła się do umocnienia i podniesienia uczuć katolickich w społeczeństwie. Zjazd ten odbędzie się pod naczelnem hasłem, wysuniętem już w roku ubiegłym — „Chrystus uświęca rodzinę".

Zjazd katolicki zaszczycą swą obecnością: **J. E. Ks. Prymas dr. Hlond, kilku biskupów, wojewoda poznański Maruszewski, kurator dr. Pollak** i in.

J. E. Ks. Kardynał Hlond przyjedzie do Bydgoszczy dnia 28 czerwca o godz. 12 w południe. **U granic miasta powita dostojnika kościelnego p. starosta Stefanicki, zaś na Rynku im. Marszałka Piłsudskiego prezydent miasta p. Barciszewski.** Po powitaniach oficjalnych nastąpi uroczyste wprowadzenie J. E. Ks. Prymasa do Fary i odśpiewanie „Veni Creator". Po południu o godz. 16 nastąpi w wielkiej sali Strzelnicy przy ul. Toruńskiej uroczyste otwarcie zjazdu, podczas którego przewidziane jest również **przemówienie J. E. ks. Prymasa.**

Drugi dzień obrad rozpocznie się uroczystą Mszą św. o godz. 8 rano na pl. Piastowskim. Po Mszy św. od godz. 10 do 12 obradować będą komisje — młodzieżowa, wychowania religijnego, kulturalna, społeczna - caritasowa i in. O godz. 12.30 odbędzie się drugie plenarne posiedzenie, na którem uchwalone zostaną rezolucje. Na zebraniu tem przewidziane jest również przemówienie J. E. ks. Prymasa. O godz. 16 odbędzie się na pl. Poznańskim uroczyste nabożeństwo pod wezwaniem hołdu dla Serca Jezusowego przez rodziny katolickie. Zjazd zamknie pochód, który przeciągnie od pl. Poznańskiego na Stary Rynek, gdzie od stóp kościoła Pojezuickiego odśpiewane będzie „Te deum".

Ze względu na zjazd katolicki tegoroczne „Święto morza" odbędzie się o tydzień wcześniej niż corocznie. W dniach zjazdu spodziewany jest napływ kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu tysięcy wiernych z dalekiej okolicy i wielu zakątków kraju to też organizatorzy, licząc się z rozmiarami uroczystości opracowują każdy punkt programu uroczystości bardzo szczegółowo.

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet w dniu „Święta Matki"

Zbliża się dzień, w którym **w całym kraju składa się hołd Matce.** Słusznie przypada to święto na okres, kiedy cała przyroda w pełni rozkwitu i w najwspanialszej swej bujności jest cudownym wyrazem macierzyństwa. **„Święto Matki", to święto najszczytniejszego posłannictwa kobiety.**

„Święto Matki", to nietylko święto tych matek, które mogą ze spokojem oddać się wychowaniu swych dzieci, ale i tych, które w zdobywaniu chleba codziennego oderwane są od swych dzieci, zmuszone pozostawiać je opiece przedszkoli i ochronek, lub zupełnie — bez opieki.

Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet kierując się zawsze w pierwszym rzędzie troską **o dobro i rozwój swych pięciu przedszkoli w Bydgoszczy,** w których około 250 dzieci znajduje opiekę — nie mógł zapomnieć o „Święcie Matki". Imprezy, które mają na celu uświetnić dzień przymierza matki z dzieckiem — przygotowywane są ze szczególnem staraniem. W niedzielę o godz. 16 odbędzie się w Resursie Kupieckiej na sali, lub w ogrodzie — zależnie od pogody — popis naszych milusińskich i zabawa dla dorosłych. Szczegóły imprezy podamy w najbliższych dniach.

Czysty zysk z zabawy przeznaczony jest na rzecz przedszkoli. Na ten sam cel odbędzie się w niedzielę kwesta publiczna na ulicach i w lokalach.

Wszystkim członkiniom, które zgłosiły się do pracy nad przygotowaniem imprezy i do kwesty — zarząd przypomina o zebraniu w piątek, dn. 22 bm. o godz. 18 w lokalu własnym.

I co z niego wyrośnie?

Piąty wyrok w 19-tym roku życia

Swego rodzaju **rekordem poszczycić się może 19-letni mieszkaniec baraków dla bezdomnych przy ul. Dwernickiego w Bydgoszczy, Bolesław Janduła.** Dotychczas **Janduła doczekał się aż pięć wyroków skazujących.**

Po raz piąty zasiadł Janduła przed obliczem Sądu Okręgowego przedwczoraj, **pod zarzutem okaleczenia kamieniami robotnika kolejowego 42-letniego Jana Chełminiaka podczas kradzieży węgla.** W toku rozprawy młodociany złodziej nie przyznał się do winy, twierdząc, iż nietylko, że nie obrzucił kamieniami robotnika, lecz wogóle węgla nie kradł. Stał jedynie z boku i spoglądał na pociąg załadowany węglem.

Zeznania świadków wykazały, iż tłumaczenie Janduły jest zwykłem wyrafinowanem i dobrze przemyślanem kłamstwem, to też sąd skazał oskarżonego na **rok bezwzględnego więzienia.**

Nieszczęśliwy wypadek

W drodze do Nakła na szosie koło Ślesina uległ nieszczęśliwemu wypadkowi **uczeń F-y Karl Gross z Bydgoszczy, Alojzy Dybczyński.** Pomocnik jechał wraz z woźnicą platformą konną, z której zeszedł na chwilę, by napić się wody. Gdy Dybczyński zamierzał następnie wsiąść na wóz — niespodziewanie osunęła mu się jedna noga, a chłopiec upadł wprost pod koła ciężko naładowanej platformy.

Koła okaleczyły obydwie nogi Dybczyńskiemu i to tak silnie, iż umieścić musiano go niezwłocznie w lecznicy.

Z żałobnej karty

Eksportacja zwłok śp. burmistrza Kosidowskiego

W dniu 18 maja rb. odbyła się w Bydgoszczy o godz. 17 eksportacja zwłok śp. Lucjana Kosidowskiego, burmistrza miasta Koronowa.

Ostatnią Swą drogę odbył Zmarły w Bydgoszczy ze szpitala św. Florjana, gdzie po długich cierpieniach moralnych i fizycznych zakończył życie, na dworzec kolejki powiatowej.

Kondukt żałobny odprowadził na dworzec w asyście czterech księży proboszcz farny ks. kan. Schulz, który odprawił przed odwiezieniem trumny do Koronowa egzekwie i modlitwę za spokój duszy Zmarłego.

W drodze na dworzec trumnę poprzedzała orkiestra kolejowców, Oddział Z. S. oraz oddział strażaków z Koronowa. Obok katafalku posuwała się eskorta honorowa umundurowanych członków Związku Strzeleckiego z Koronowa. Za karawanem kroczyła wdowa po śp. Zmarłym, oraz rodzina. Żałobny kondukt za trumną otwierało liczne grono przyjaciół i znajomych Zmarłego, oraz przedstawiciele władz i urzędnicy powiatowi, oraz miejscy Koronowa. W gronie obecnych znajdowali się pp. starosta powiatowy Stefanicki, prezydent miasta Bydgoszczy Barciszewski, przedstawiciel władz wojskowych i P. W. mjr. Parczyński, prezes S. O. sędzia Plejewski, prokurator Łukawski, dyrektor P. i T. inż. Kozubek, dyr. I. K. R. Lesiecki, dr. Szymanowski, dyr. K. K. O. powiatu Jankowski, prezes W. T. K. R. Radzimiński, dyr. Baier z Koronowa, dyr. Czaczka-Ruciński, burmistrz m. Solca Kujawskiego i w. in. Za grupą przedstawicieli władz posuwało się liczne grono znajomych.

Na dworcu kolejki złożono trumnę i wieńce na wagonie platformie, okrytej kirem i zielenią. Podczas modłów odprawianych przez ks. prob. Schulza, chór kolejowy „Hasło" wykonał pod batutą p. Kabacińskiego szereg pieśni żałobnych.

Wagon ze zwłokami śp. burmistrza Kosidowskiego zabrała motorówka kolejki powiatowej do Koronowa. W wagonie miejsca zajęli przedstawiciele władz oraz rodzina i grono przyjaciół Zmarłego, którzy towarzyszyli zwłokom do Koronowa. Do czasu pogrzebu zwłoki znajdować się będą w kościele poklasztornym w Koronowie.

Ujęcie zbiega więziennego

Przed paroma dniami donosiliśmy **o ucieczce dwóch więźniów** w ubiorach więziennych z kolonji rolnej w Trzeciewnicy pod Bydgoszczą.

Powiadomiona o ucieczce policja zdołała w dniu wczorajszym jednego ze zbiegów ująć i osadzić w areszcie sądowym. Ujętym okazał się **27-letni Jan Cycan.** Pościg za drugim uciekinierem trwa.

Zuchwałe włamanie do fabryki

Onegdajszej wzgl. wczorajszej nocy włamali się nieznani sprawcy do fabryki mebli **p. Kurta Winklera przy ul. Grunwaldzkiej 22.**

Złodzieje zabrali 8 pił maszynowych, a ponadto odmontowali 4 frezery **łącznej wartości 400 zł.**

Wszystkie utwory Chopina na falach eteru

Wielki sukces międzynarodowy Polskiego Radja

Wraz z zakończeniem właściwego sezonu zimowego Polskiego Radja, **dobiegł końca również wielki cykl „Twórczość Fryderyka Chopina".** Od dnia 4 września 1935 r. po 13 maja 1936 r. regularnie **co tydzień** nadawało Polskie Radjo jedną z tych audycyj. W długim łańcuchu **36 audycyj,** przeciągnęły przed słuchaczem **wszystkie kompozycje genjalnego mistrza,** od najwcześniejszych, drobną rączką 7-letniego chłopca kreślonych, poprzez doskonałe pod każdym względem dzieła nieśmiertelne młodzieńczego wieku, aż do ostatnich utworów, komponowanych **już w czasie ciężkiej choroby i smutnych zawodów życiowych. W systematycznym porządku chronologicznym** wykonane zostały chopinowskie dzieła, bez względu na ich popularność i wartość artystyczną. Poprzedzane były one stale pogadanką prof. Uniwersytetu Jagielońskiego dr. Zdzisławą Jachimeckiego. Wykonanie poszczególnych audycyj powierzone było **najlepszym polskim chopinistom:** Henryk Sztompka, Stanisław Szpinalski, Zofja Rabcewiczowa, Józef Smidowicz, Leopold Münzer — oto kilka nazwisk występujących pianistów. Aniela Szlemińska, Irena Dubiska i wielu innych artystów odtworzyło nieśmiertelne chopinowskie dzieła.

Audycje chopinowskie Polskiego Radja zyskały już **sławę światową.** Liczne zgłoszenia zagranicy o transmisje świadczą o fakcie tym najdobitniej. **Wszystkie prawie rozgłośnie niemieckie,** jak Berlin, Stuttgart, Frankfurt i t. p., **rozgłośnie hiszpańskie, angielskie i wiele innych transmitowały nasze chopinowskie audycje,** już to bezpośrednio, już to ze zdjęć na stilu lub płycie.

Notatki sportowe

Austrja zwycięża w tenisie Polskę 3:2. W poniedziałek zakończył się w Wiedniu mecz tenisowy o puhar Davisa pomiędzy Polską Austrją. Zawody rozpoczęły się dokończeniem meczu Hebda — Baworowski.

Hebda wykazał wspaniałą formę i świetną taktykę. W decydującym gemie Baworowski prowadził już 4:3, Hebda nie speszył się i powoli opanował sytuację. Baworowski, gdy mu piłki nie wychodzą, denerwuje się i bije wiele piłek na aut. Przy stanie 5:4 dla Hebdy, Baworowski dochodzi znowu do głosu i ku szalonemu podnieceniu publiczności wyrównuje. Ostatecznie Hebda zdobywa dalsze dwa gemy i rozstrzyga seta, a zarazem i spotkanie na swoją korzyść.

Ogólny wynik spotkania brzmi 6:0 2:6 4:6 6:1 7:5 dla Hebdy.

Następnie rozegrane zostało spotkanie pomiędzy Tłoczyńskim a Metaxą. Zwyciężył Metaxa po 5 setowej zaciętej walce 6:4 6:8 3:6 7:5 6:3.

W piątym decydującym secie napięcie publiczności doszło do zenitu. Atmosfera meczu staje się nieprawdopodobnie gorąca. W pewnej chwili na trybunach powstaje zamieszanie, spowodowane kilkoma okrzykami Tarłowskiego w chwili, gdy Metaxa pakuje kilka piłek w siatkę. W odpowiedzi publiczność austrjacka bije brawo przy każdej zepsutej piłce Tłoczyńskiego. Metaxa, dopingowany przez publiczność, wygrywa ostatniego seta 6:3, przesądzając w ten sposób losy meczu na korzyść Austrji.

W ogólnej punktacji Austrja wygrała 3:2 przechodząc do dalszej rundy rozgrywek.

* * *

W ramach mistrzostw okręgowych Wolnego Miasta rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy polską Gedanją a wschodniopruską Victorią. Zwycięstwo odniosła Gedanja w stosunku 3:1 (1:0).

Programy radjowe

Środa, dnia 20 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30—8.10 Program poranny. 8.10 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu. Hejnał. Dziennik południowy. 12.15 „Gdzie się kształcić?" pogadankę wygł. Aniela Kor[illegible] 12.30 Koncert południowy w wyk. Zespołu [illegible]usza Seredyńskiego (ze Lwowa). 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego. 15.15—15.20 Wiadomości o sporcie polskim. 16.00 Rozmowa Majsterklepki z Lepigliną: „Przydałby się teraz kajak" — pogadanka dla dzieci starszych w oprac. Kazimierza Piekarczyka (z Poznania). 16.20 Pieśni ludowe w układzie Władysława Raczkowskiego wykona Chór Nauczycielski pod dyr. Władysława Rączkowskiego (z Poznania). 16.45 Rozmowa muzyka ze słuchaczami radja. 17.00 „Dyskutujemy". „O pracy społecznej" — djalog w oprac. Ireny Gembrowiczówny. 17.20 Recital skrzypcowy Szymona Bekmana. 17.50 „Książka i wiedza" — O książce Jeansa „Podróż w czasie i przestrzeni" — wygł. dr. Jerzy Baumgarten. 18.00 „Piosenki z dawnych lat" w wyk. Hanny Brzezińskiej i Tadeusza Olszy. 19.35 Wiadomości sportowe. 19.45 Pogadanka aktualna. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej. 21.00 Koncert chopinowski. Wykonawca: Józef Smidowicz. 21.30 „Pisarze zmieńcie świat" — dyskusja Adama Galisa z Janem Waśniewskim. 21.45 Pogadanka aktualna. 21.55 Arje operowe w wyk. Marji Wrońskiej. 22.45 Muzyka taneczna w wykonaniu Małej Ork. P. R. z udziałem „Trójki Radjowej".

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

6.50—7.20 i 7.40—8.00 Muzyka z płyt (z Warszawy). 7.30—7.40 Program na dzisiaj i „Parę informacyj". 13.15—14.15 Muzyka lekka (płyty). 15.20 Przegląd giełdowy i komunikat żeglarski. 15.30—16.00 Słynni pianiści (płyty). 18.30 „Obrazki z portu gdyńskiego" — pog. wygł. Witalis Milanowski. 18.40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18.45 Chwilka dla dzieci (płyty). 19.00 Wiadomości gospodarcze z Pomorza. 19.10 Koncert reklamowy. 19.25—19.35 Program na jutro. 20.00—20.45 Z utworów Beethovena (płyty).

ZAGRANICA

17.50 Moskwa (WCSPS). „Wesołe kumoszki z Windsoru" — opera Nicolei'ego. 18.00 Koenigswust. Sonata wiolonczel. Brahmsa. 18.45 Moskwa (WCSPS). Koncert symfoniczny. 20.00 Radio Paris. Recital fortep. M. Horszowskiego. 20.30 Bukareszt. Sonata Kreutzerowska Beethovena. 20.45 Królewiec — Sopoty. Koncert symfoniczny z udz. Henryka Sztompki (fort.) i Erny Sack (śpiew). 21.10 Hamburg. Symfonja c-moll Czajkowskiego. 22.00 Rzym. Recital skrz. Arrigo Serato. 24.00 Frankfurt. Koncert nocny.

Czwartek, dnia 21 maja

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Pod Twoją obronę". 8.03 „Hej ty Wisło" — suita ludowa Marjana Rudnickiego. 9.35—9.45 Dziennik poranny. 10.00—10.50 Transmisja Nabożeństwa z Kościoła Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej. 10.50 Programy lokalne. 11.42 Próby polowe psów myśliwskich — reportaż z Natolina pod Warszawą (płyty). 11.57 Sygnał czasu. 12.15 Koncert w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Feliksa Rybickiego z udziałem Franciszki Platówny (śpiew). W przerwie o g. 13.00 „Legjon Mickiewicza we Włoszech" — fragment z powieści Stanisława Szpotańskiego p. t. „Prometeusze". 15.40—15.45 „Jak uniknąć krzywdy własnej" — pog. 15.45—16.00 „W gościnie u żołnierza-rolnika", feljeton, wygł. Stan. Mianowska. 16.00 Fragment z powieści „Chiński Dwór" — Jadwigi Korczakowskiej — audycja dla dzieci (z Torunia). 16.15 Stefan Rachoń: Wiązanka melodyj rewjowych i filmowych w wyk. Kwintetu Stefana Rachonia. 16.45 „Cała Polska śpiewa" — Koncert Chóru Państwowego Seminarjum im. Elizy Orzeszkowej pod dyr. Wandy Kurzejówny. 17.00 „Wojsko i pokój" — odczyt, wygł. Bogusław Miedziński. 17.15 „Wesoły Wiedeń" — w wykonaniu zespołu wokalno-instrumentalnego „Bravour" (z Poznania). 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Recital organowy Władysława Widomskiego (Tr. z Sali Konserw. Warsz.). 1) Jan Sebastjan Bach: Preludjum i Fuga D-dur, 2) Louis Vierne: Finał z IIgiej Symfonji E-dur op. 20. 18.30 „Zgadnij, kto gra i śpiewa" — rozwiązanie zagadki muzycznej. 20.00 „Wśród tańca i śpiewu" — reportaż muzyczny Celiny Nahlik (ze Lwowa). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Obrazek z Polski współczesnej". 21.00—21.35 Kameralny Teatr Wyobraźni: premjera komedji Aleksandra Fredry p. t. „Koncert". 21.35 „Nasze pieśni" — odśpiewają: Lucyna Szczepańska i Maurycy Janowski. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. W programie pieśni Łucji Drege-Schielowej. 22.00 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22.15 Koncert kameralny 1) Stanisław Moniuszko: Kwartet Smyczkowy d-moll op. 1.

ROZGŁOŚNIA TORUŃSKA

9.45—9.55 Program na dzisiaj i „Parę informacyj". 9.55—10.00 J. S. Bach: Fuga g-moll (ork. Filadelfijska pod dyr. L. Stokowskiego). 10.50—11.45 Orkiestra i soliści (płyty). 12.03—12.15 Przegląd teatralny — omówi Stanisław Riess. 14.00 Muzyka salonowa (płyty). 15.00 „Zwróćmy uwagę na nasze zielarstwo" — pog. z Warszawy. 15.10—15.40 Piosenki żołnierskie (płyty). 19.00 „Kontrola mleczności w dobie kryzysu" — pog. rol. wygł. inż. Władysław Skrzypek. 19.10 Salonowa Orkiestra Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Maksymiljana Szulca. 19.30—19.40 Program na jutro. 19.40—19.55 Koncert reklamowy. 19.55—20.00 Wiadomości sportowe lokalne. 22.50—23.30 Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA

8.00 Hamburg. Koncert portowy. 7.00 Praga. Koncert z Karlovych Varow. 10.10 Wiedeń. „Msza Haydna". 11.30 Kolonja. Kwartet g-dur Haydna. 15.40 Wiedeń. Kwartet es-dur Beethovena. 17.30 Koenigswust. Audycja bułgarska. 17.50 Brno. „Żak" —operetka Milloeckera. 18.30 Moskwa (WCSPS). „Uprowadzenie z seraju" — opera Mozarta. 19.35 Lipsk. Recital skrzypcowy R. Meistera. 20.30 Anglja (Nat. Progr.). Festiwal Głazunowa. 20.45 Rzym. „Mojżesz" — melodramat Rossiniego. 24.00 Sztutgart. Koncert nocny.

Km. III. 2550/35. 2784

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego III rewiru w Grudziądzu Wojciech Janowski, mający kancelarję w Grudziądzu przy ulicy Legjonów 15, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 maja 1936 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem w Grudziądzu przy ulicy Chełmińskiej nr. 69 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Kazimierza Wolskiego, właśc. firmy „Pomerania", składających się z: 2 biurek, 2 foteli, 3 szaf oszklonych, 1 szafy ogniotrwałej, 1 maszyny do pisania „Ideal", 1 wagi stołowej, 2 wag decymalnych, 3 silników, 2 transmisji, 4 maszyn-walcówek, 1 maszyny wirówki, 2 maszyn pras, 1 maszyny mieszadła, 1 prasy do wytłaczania, 1 maszyny mieszarki, 1 tłoczni, 2 młynków, 1 maszyny strugarki, 2 maszyn drukarskich, 1 maszyny do obcinania papieru, różnych trzcionek c. 80 kg., oszacowanych na łączną sumę 9535,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Grudziądz, dnia 18 maja 1936 r.

(—) W. Janowski, komornik.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru V. Piotr Stefaniak mający kancelarję w Toruniu, ul. Kopernika 14 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 22 maja 1936 r. o godz. 11 w Toruniu, ul. Wałdowska 1/3 odbędzie się licytacja ruchomości składających się z 1 kanapy, 1 maszyny do szycia marki Singer, 1 tucznika, 2 warchlaków, 3 cieląt, 3 krów, 50 kur oraz wielu tym podobnych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę 1.760,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

(—) Piotr Stefaniak,

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu Rewir

OBWIESZCZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że posiadacze psów podwórzowych, wolnych od opodatkowania winni wykupić znaczki kontrolne na rok 1936 w Zarządzie Miejskim, pokój 314, w godzinach urzędowych od 10—13-tej w cenie 70 groszy za sztukę. Termin wykupu znaczków wyznacza się do dnia 1 czerwca 1936 r. pod rygorem skutków prawnych. Zl. 473-Gr.

Zarząd Miejski w Grudziądzu.

II. Co 146/36. 2790

Andrzej Paczosa z Bydgoszczy wniósł o wywołanie listów hipotecznych odnośnie hipotek zapisanych na nieruchomości Okole 295 dział III.: pod liczbą 8 w kwocie 3000 Mkn. z 5% dla Fritza Landmanna i Marji z Krügerów Landmann, pod liczbą 9 w kwocie 500 Mk dla powyższych wierzycieli, pod liczbą 1 w kwocie 15 talarów 22 groszy srebrnych dla Jana Ottona i Amalji Balkow, nieznanych z miejsca pobytu, o wywołanie których równocześnie wniesiono. Posiadaczy powyższych dokumentów i wierzycieli wzywa się do przedłożenia dokumentów i zgłoszenia swych praw najdalej w dniu 11 grudnia 1936 godz. 9 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój 31 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej dokumentów względnie wykluczenia wierzycieli. Zl. 681-8

II. Co. 307/36. 2789

Salomea Pinkowska z Bydgoszczy, zast. przez adwokata Świtalskiego w Bydgoszczy, wniosła o wywołanie listu hipotecznego, odnośnie hipoteki w kwocie 5000 złotych z 12% zapisanych na nieruchomości Bydgoszcz 1589 dział III liczba 7 dla Gustawa Scheiwe z Trzesąca. Posiadacz wymienionego dokumentu winien go przedłożyć i zgłosić swe prawa najdalej dnia 11 grudnia 1936 godzina 9 w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy pokój 31 pod rygorem pozbawienia mocy prawnej dokumentu. Zl. 680-8



KREM i PUDER
THO-RADIA
zawierające RAD (radium) i TOR (thorium), w/g przep. D-ra Alfr. CURIE, nadają najbardziej nawet zaniedbanej cerze świeży i młodzieńczy wygląd.
SOCIÉTÉ SECOR — PARIS

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić uprzejmie Szan. Publiczność, że dnia **20 bm. o godz. 10 przed południem otwieram w Sopotach przy Seestr. 31**

Pierwszą Polską Cukiernię i Kawiarnię

Proszę uprzejmie o łaskawe poparcie

Cukiernia Fangrat
Sopoty, Seestr. 31. tel. 511 64. 2795Gd

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.
The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

Gdańsk, Werftgasse 8. Tel. 23441

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.
Budowa i naprawa wagonów.
Budowa silników spalinowych i gazowych.
Prądnice i silniki elektryczne.
Transformatory do wszelkich celów.
Transformatory do spawania elektr.
Urządzenia cukrowni.
Urządzenia chłodnicze.
Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE
DŹWIGI, MOSTY
1336 **ODLEWNIA DZWONÓW.**



Zupełnie bezpłatnie! Tylko Abdel-Hanim jest fenomenalnym, najsławniejszym jedynym wyróżniającym się na całym świecie jasnowidzem-grafologem, który od Boga posiada nadprzyrodzony dar jasnowidzenia i hypnotyzowania — wybierze Ci zupełnie bezpłatnie i bezinteresownie szczęśliwy Nr. losu, który pod gwarancją zostanie wylosowany. Wskaże gdzie takowy można nabyć oraz na życzenie odgadnie Twą przyszłość, wprowadzi Cię na prawdziwy szczęśliwy Nowy Tor Życia, może dać Ci możność stałego zarobkowania. Zatem natychmiast w każdej sprawie zwróć się do niego. Nadeślij datę urodzenia i 80 gr. znaczkami na koszty portorji. Adresować: jasnowidz Abdel-Hanim, Lwów 15. ulica Cerkiewna 18-28. (2703

Różni ludzie chcą wykorzystać dobrą sławę



Amolu

i sprzedają inne środki w opakowaniach podobnych do **Amolu**.
Pamiętajcie jednak, że **Amol** jest tylko jeden.
Amol to znany środek domowy, który orzeźwia i usuwa zmęczenie.
Do nabycia w aptekach i drogerjach.

ZARZĄD GMINNY W STAROGARDZIE
pow. chełmiński — ogłasza

przetarg
drzew owocowych — jabłoni

przy drogach gminnych w Kałdusie, Kiełpiu i Borównie, który odbędzie się w Zarządzie Gminnym w Starogardzie dnia 25 maja 1936 r. o godzinie 14-tej.

Oferty wraz z wadjum w wysokości 100,— zł należy złożyć przed terminem przetargu.

Wójt: (—) Wejchan. 2776

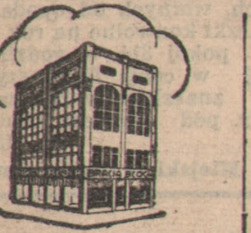
BIURO POŚREDNICZE „TEMPO“
Gdynia, ulica 10-go Lutego 7

Polecamy najkorzystniej

Domy czynszowe dające do 30% dochodu z pożyczkami B. G. K.
Małe domki od 1.000 zł.
Kolonjalki urządzenia i towar od zł. 500.—
Restauracje urządzone i dobrze prowadzone, pełne wyszynki od zł. 1.200.—
Parcele budowlane od 75 groszy za 1 m².
Lokale handlowe i przemysłowe.
Orłowo Morskie: wille, parcele, lokale handlowe, domy czynszowe wypłacające się w 4 latach, na bardzo dogodnych warunkach zapłaty.

Nasze biuro jest tak na Gdynię, jak i na Orłowo bezkonkurencyjne.
Wyczerpującą odpowiedź bezwłocznie wysyłamy po dołączeniu znaczka pocztowego. 2712

TORUŃ



BRACIA BŁOCH
SZEROKA 11
polecają po cenach wyjątkowo korzystnych
krawaty koszule skarpetki
Modne wzory.
2724 **Wielki wybór.**

FOTO-amatorskie 1936
Prace - fachowo
I NAJTANIEJ
DROGERJA
Z. SADOWSKI
TORUŃ, RÓŻANA 5.

TAPETY
Franaszka
w najnowszych deseniach
DROGERJA „UNIVERSAL“
Toruń, Szeroka 17. 1425C

Kafle
najwyższego gatunku w najnowszych wzorach i kolorach,
gips
murarski, modelowy i dentystyczny,
wapno
hydrauliczne szare i białe,
cement
„Siccofix“ nieprzepuszczający wody,
tynki
szlachetne różnych odcieni,
Płytki
ścienne. glazurowane,
posadzki
terrakotowe, terracowe (sztuczny granit) oraz wszelkie materjały w zakres budownictwa wchodzące poleca po najniższych cenach
M. Czubek i Ska
Toruń, ul. Piernikarska 3/7, tel. 16-43.
2268 CK

Znana ze swej dobroci oraz prawdę wykonania fachowego
f-a Leon Chojnicki
Szeroka 46 I ptr.
poleca 2678
Trwałą ondulację
po cenach konkurencyjnych

Książeczki
do **I. Komunji św.** w wielkim wyborze poleca
Fr. Wiencek
Toruń. Mostowa 38. tel. 1345
2699 CK

Sprzedam
zaraz sklep kolonjalny i sprzętów kuchenn. Dzienny targ 125 zł. Oferty „Gazeta Morska Ilustr.“ Gdynia, pod „417“. 2767Mk

Dykty forniery
poleca tanio skład drzewa. Toruń, Czerwona Droga 23
2020

OBIADY
najlepiej smakują na świeżem powietrzu.
Kawiarnia-Ogród
Ośrodek Sportów Wodnych
nad Wisłą, obok dworca miejskiego. 2223

2 motocykle
„Indian“ i „DKW“ na chodzie sprzedam tanio. Dąbrowski, Toruń, Mickiewicza 61. 2778Ck

Mieszkanie
2-pokojowe z kuchnią, łazienka, wynajmę. Wiadomość: L Bonin, Toruń, Most Pauliński 4. 2774Ck

Kawiarnia
Ośrodka Sportów Wodnych
Nad wisłą obok dworca miejskiego
Bridż w ogródku
na świeżem powietrzu oraz w specjalnych pokojach. 2222 CK

Mieszkanie
4 pokojowe komfortowe od 1 czerwca Zgłoszenia Toruń, Szosa Chełmińska 130 I.
2731Ck

Obiady
z 3-ch dań 75 gr. Kolacje od 50 gr. Potrawy patelkowe po znacznie zniżonych cenach oraz trunki i piwa pielęgnowane poleca Śniadalnia **Cristal** Toruń - św. Katarzyny 7. 2522C

5-pokojowe
wyremontowane mieszkanie oraz sklep i 3 pokoje. od zaraz do wynajęcia. St. Bronikowski Hallera 22. biuro 2689 CK

Mieszkanie
5-pokojowe, na parterze, komfortowe z centralnem ogrzewaniem, kuchnia, spiżarnia i pokój dla służby w suterenie. winda, weranda, piękne położenie do wydzierżawienia od 1 lipca br. Informacje pomiędzy 17 a 18 godz.ną, Toruń, ul. Moniuszki 3, m. 3. 2773C

Gobeliny
drele, płótna, sprężyny, pakuły i trawę do materaców i kanap, sprzedaje najtaniej
Zygmunt Balcerowicz
TORUŃ, Żeglarska 21.
1924Ck

Rowery
i części rowerowe 2777
kupuje się najtaniej
w Centrali Rowerów
Chełmża, ul. Toruńska 14

Przyjmuję asygnaty na
„Kredyt Kupiecki“
Jan Grelewicz
Restauracja — Śniadalnia Toruń, Rynek Staromiejski nr. 33/34, 2781Ck

Tapicerzy
kupują sprężyny, pakuły, trawę, płótna. szpagaty, włosie i gwoździe najtaniej w firmie
Zygmunt Balcerowicz
skład skór, Toruń, Żeglarska 21. 1928C

Przeprowadzki
wyściełane wozy meblowe przechowywanie, magazynowanie we własnych jasnych zdrowych składnicach zwózki, wszelkie, końmi i samochodami wykonuje najtaniej.
Proszę żądać ofert.
Ludwik Szymański
rok założ. 1912
Toruń, Żeglarska 3, tel. 1909 tel. pryw, 1549. 751

Posadzki
terracowe-lastriko
terrakotowe-z płytek
ceralitowe-skałodrzewne
układa
materjały budowlane
dostarcza najtaniej
„Cerament“ Sp. z o. o.
Toruń, Nowy Rynek 7. tel. 2728 wejście z ul Browarnej
2815

Węzę
sztuczną, wosk gwarantowany kg. 6.— zł, ponad 5 kilo franko, poleca Lewandowski, Toruń, Szeroka 46, 2801

Udzielam
tanio korepetycyj i **lekcyj** francuskiego, niemieckiego angielskiego i gry na fortepianie. Adamska, Toruń Sukiennicza 4. 10616C

Po
cenach fabrycznych
sprzedaje
Łom piernikowy, waflowy, czekolady, pierniki, keksy, praliny i inne wyroby A. ROST dawniej
Hermann THOMAS
Toruń, Nowy Rynek 4.
Dla odsprzedawców rabat.

ZAPOWIEDŹ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) rozwiedziony Józef Krzoska robotnik zamieszkały w Gdyni przy ulicy Łowickiej nr. 19-A syn Józefa Krzoski rolnika i jego żony Franciszki z domu Pestka zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Olszynach powiatu chojnickiego; 2) niezamężna Marjanna Kapturska gospodyni, zamieszkała w Sopotach, Badestrasse nr. 9, córka Adama Kapturskiego robotnika i jego żony Balbiny z domu Grzybowskiej zmarłych i ostatnio zamieszkałych w Starołęce powiatu poznańskiego chcą zawrzeć związek małżeński. Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Gdyni i w „Gazecie Gdańskiej“ w Gdańsku.

Gdynia, dnia 19 maja 1936 r. 2787

Urzędnik stanu cywilnego:
(—) Reinhardt.

OGŁOSZENIE.

Feliks Guzowicz, przysięgły rzeczoznawca w Gdyni, syn Józefa i Anny z Migdalskich, urodzony dnia 27 kwietnia 1894 r. w Końskowoli, powiat puławski, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodowego Guzowicz na nazwisko Guziewicz. Powyższe podaję do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. (Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 478) wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić sprzeciwy do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu w przeciągu 90 dni od dnia ogłoszenia w Monitorze Polskim, które równocześnie zarządza się.

Za Wojewodę:
(—) Wł. Wiśniewski, radca
w z. Naczelnika Wydziału.

Zl. 635-9 2775

II. Co. 97/34. 2788

„Wyrokiem Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy z 30 marca 1935 pozbawiono mocy prawnej listu hipotecznego odnośnie hipoteki 3000 zł zapisanej na nieruchomości Łochowo 212 dział III, liczba 6 dla Jadwigi Prahl.“ Zl. 679-8

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.30 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4.50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2.32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. **Zastrzeżeń miejsca** dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. **Omyłki,** które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione **reklamacje** będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności **rabat upada.** Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: **Wilhelm Grimsmann,** Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: **Wacław Górnicki,** Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: **Wiktor Mielnikow,** Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u“. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: **Wacław Gańcza,** Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: **Leon Formański,** Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf“ z odpow. oddziałami w Toruniu. **Za ogłoszenia odpowiada Administracja.** Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.